

ROMAN WYSOCKI

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej

ORCID: 0000-0002-5664-6041

PRZESIEDLENIA LUDNOŚCI UKRAIŃSKIEJ W DYSTRYKCIE LUBELSKIM W LATACH 1942–1943

Przemieszczenia i przesiedlenia ludności w latach II wojny światowej to zagadnienie wieloaspektowe, wymagające badań zarówno w kontekście nazistowskiej polityki wobec ludności terenów okupowanych, wszelkich organizowanych w jej ramach akcji przesiedleńczych i kolonizacyjnych, jak też rozpatrywania w wąskim ujęciu. Tak też należałoby postrzegać wysiedlenia i przesiedlenia ludności ukraińskiej, które było jednym z elementów polityki III Rzeszy¹. Na pewnych obszarach przesiedlenia te wynikały z dążenia władz okupacyjnych do równoczesnego oddziaływania na lokalne relacje międzyetniczne. Taki charakter, choć nie tylko, miała akcja wysiedleńczo-kolonizacyjna w latach 1942–1943 na Zamojszczyźnie, będącej bezpośrednim pograniczem polsko-ukraińskim. Na tym terenie „polityka okupanta niemieckiego wobec ludności ukraińskiej – jak pisał Tadeusz Radzik – w dużym stopniu zmierzała do przeciwstawienia jej ludności polskiej, zwaśnienia obu narodowości”². Wydarzenia te pokazywały też, jak władze okupacyjne, realizując daleko zakrojone plany, różnicowały bieżącą politykę przesiedleńczą i eksterminacyjną i wykorzystywały konflikty etniczne dla własnych celów politycznych i osadniczych³.

¹ K. Berkhoff, *Harvest of Despair. Life and Death in Ukraine Under Nazi Rule*, Cambridge–London 2004, s. 253–274. Por. też C. Madajczyk, *Generalna Gubernia w planach hitlerowskich. Studia*, Warszawa 1961, s. 93–108; M. Wardzyńska, *Wysiedlenie ludności polskiej z okupowanych ziem polskich włączonych do III Rzeszy w latach 1939–1945*, Warszawa 2017, s. 7.

² T. Radzik, *Kwestia żydowska i ukraińska w polityce okupanta niemieckiego na Lubelszczyźnie w doniesieniach „Biuletynu Informacyjnego” 1940–1944*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio F. Historia” 2005, t. 60, s. 224. Zob. też *Armia Krajowa w dokumentach 1939–1945*, t. 2, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1990, s. 8.

³ I. Heinemann, *Generalny Plan Wschodni w praktyce? Wysiedlenia w powiecie zamojskim a narodowo-socjalistyczne plany przesiedleńcze* [w:] *Wysiedlenia jako narzędzie polityki ludnościowej w Europie XX wieku*, red. J. Wołoszyn, Lublin 2015, s. 135–144.

Akcja wysiedleńczo-kolonizacyjna Zamojszczyzny posiada bogatą literaturę przedmiotu. Uwaga jej autorów koncentruje się przede wszystkim na losach ludności polskiej, która poniosła największe straty w trakcie realizacji planu⁴. Podejmowany w poniższym tekście jeden z aspektów tych wydarzeń, tj. trwające równoległe przesiedlenie ludności ukraińskiej, w zasadzie nie doczekał się odrębnych studiów⁵. Ze względu na obszerność zagadnienia poniżej uwagę skoncentrowano przede wszystkim na zarysowaniu skali i charakteru przesiedleń właśnie tej części mieszkańców południowo-wschodnich powiatów ówczesnego dystryktu lubelskiego. Należy podkreślić, że prezentowany tekst nie jest próbą całościowego ujęcia problematyki, lecz zaledwie szkicem wprowadzającym. Podjęte zagadnienie wymaga głębokich studiów, w szczególności w zakresie badań archiwalnych.

Po wybuchu II wojny światowej teren województwa lubelskiego, po krótkiej obecności wojsk sowieckich, w całości znalazł się w strefie wpływów niemieckich. W wyniku zaprowadzonego przez okupantów nowego podziału administracyjnego, po odłączeniu powiatu siedleckiego i przyłączeniu skrawków województwa warszawskiego i lwowskiego, w jego miejsce powołano dystrykt lubelski, który był częścią – utworzonego 26 października 1939 r. – Generalnego Gubernatorstwa. W wewnętrznej strukturze dystryktu dokonano pewnych zmian granic powiatów i gmin, np. likwidując przedwojenny powiat tomaszowski poprzez włączenie jego obszaru do powiatów hrubieszowskiego i zamojskiego.

Teren wschodnich powiatów dystryktu lubelskiego, określane też mianem Chełmszczyzny i południowego Podlasia, był zamieszkały przez znaczną liczebnie społeczność ukraińską. Według danych władz okupacyjnych, które 1 marca 1943 r.

⁴ Zob. np. Sz. Datner, J. Gumkowski, K. Leszczyński, *Wysiedlenia na Zamojszczyźnie*, „Biuletyn Głównej Komisji Zbrodni Hitlerowskich” 1960, t. 13, s. 5–58; A. Tołpyhno, *Z problemów polityki okupanta wobec wsi w tzw. dystrykcie lubelskim (1939–1944)*, „Dzieje Najnowsze” 1973, nr 4, s. 195–210; *Wysiedlanie ludności polskiej w tzw. Kraju Warty i na Zamojszczyźnie oraz popełnione przy tym zbrodnie*, oprac. W. Szulc, Warszawa 1970; *Zamojszczyzna – Sonderlaboratorium SS. Zbiór dokumentów polskich i niemieckich z okresu okupacji hitlerowskiej*, t. 1–2, red. C. Madajczyk, Warszawa 1977; *Zamojszczyzna w okresie okupacji hitlerowskiej. Relacje wysiedlonych i partyzantów*, oprac. A. Glińska, Warszawa 1968; C. Madajczyk, *Nazistowska realizacja doktryny panowania rasowego w Zamościu i na Zamojszczyźnie* [w:] *400 lat Zamościa*, red. J. Kowalczyk, Warszawa 1983, s. 199–208; Z. Mańkowski, *Hitlerowska akcja wysiedleń i osadnictwa na Zamojszczyźnie (model czy improwizacja)*, Zamość 1972; W. Zyško, *Hitlerowska Centrala Przesiedleńcza – Ekspozytura w Zamościu i urzędy współdziałające w realizacji akcji wysiedleń i osadnictwa niemieckiego na Zamojszczyźnie*, „Archeion” 1979, t. 68, s. 99–130; *Nie było kiedy płakać. Losy rodzin polskich wysiedlonych z Zamojszczyzny (1942–1943)*, t. 1–2, oprac. B. Kozaczyńska, Siedlce 2014; B. Kozaczyńska, *Losy dzieci z Zamojszczyzny wysiedlonych do powiatu siedleckiego w latach 1943–1945*, Siedlce 2006; *eadem*, *Wysiedlenie mieszkańców Zamojszczyzny na teren powiatu garwolińskiego w okresie okupacji hitlerowskiej*, „Archiwariusz Zamojski” 2004, s. 39–50; *eadem*, *Marianna Fandri (ps. „Smętek”) z pomocą dzieciom wysiedlonym z Zamojszczyzny do dystryktu warszawskiego (1942–1943)*, „Wschodni Rocznik Humanistyczny” 2014, t. 10, s. 533–540.

⁵ Do opracowań najszerszej dotąd poruszających tę kwestię należą prace Jurija Makara i Mariusza Zajączkowskiego (zob. J. Makar, M. Hornyj, W. Makar, A. Saluk, *Wid deportacji do deportacji. Suspilno-polityczne žyttia chołmsko-pidlaskych ukrajinciw (1915–1947). Doslidžennia. Spohady. Dokumenty*, t. 1, Czerniwcwi–Bukrek 2011; M. Zajączkowski, *Ukraińskie podziemie na Lubelszczyźnie w okresie okupacji niemieckiej 1939–1944*, Lublin–Warszawa 2015). Warto też zwrócić uwagę na dwie nieopublikowane prace doktorskie (A. Bożyk, *Między narodowym odrodzeniem a kolaboracją – Ukraińcy na Lubelszczyźnie pod okupacją niemiecką 1939–1944*, mps pracy doktorskiej napisanej w Instytucie Historii UMCS w Lublinie, pod kierownictwem dr. hab. M. Mazura, Lublin 2014; P. Markiewicz, *The Ukrainian Central Committee, 1940–1945: A Case of Collaboration in Nazi-Occupied Poland*, mps pracy doktorskiej napisanej w Instytucie Historii UJ w Krakowie, pod kierownictwem dr. hab. J.J. Bruskiego, Kraków 2018).

przeprowadziły spis ludności, na terenie całego dystryktu liczyła ona ponad 281 tys., przy czym najwięcej w powiatach hrubieszowskim (111 716), chełmskim (66 129), zamojskim (42 165) i biłgorajskim (33 753), białskim (18 955) i krasnostawskim (5084)⁶. Ze względu na zainicjowane przez okupanta przesiedlenia odsetek ludności ukraińskiej na tym obszarze podlegał dynamicznym zmianom.

W warunkach wojennych organizacja legalnego ukraińskiego życia społecznego w dystrykcie lubelskim, tak jak na pozostałych terenach okupowanych, w pełni podlegała reglamentacji władz niemieckich. Za ich zgodą w 1940 r. w Krakowie powstał koncesjonowany Ukraiński Komitet Centralny z Wołodymyrem Kubijowiczem na czele. Stał się on jednostką kierowniczą dla działających w terenie struktur niższego rzędu – Ukraińskich Komitetów Pomocy, które w miarę potrzeb mogły powoływać własne delegatury. W oparciu o taki schemat organizacyjny, dodając do niego przedstawicielstwo UKC w Lublinie, środowiska ukraińskie próbowały koordynować ogół życia społeczności ukraińskiej również w dystrykcie lubelskim⁷. Agendy UKC wraz z pojawieniem się na terenie Lubelszczyzny zaangażowały się m.in. w działania na rzecz przesiedlenia ludności ukraińskiej z przeludnionych wsi do gospodarstw początkowo zwalnianych przez przesiedlaną ludność niemiecką, a potem wysiedlaną polską.

Pierwsze przesiedlenia, które objęły ludność ukraińską na terenie dystryktu lubelskiego, miały miejsce jeszcze przed powstaniem UKC. Przeprowadzenie ich przewidywały poufny protokół dołączony do układu sowiecko-niemieckiego z 28 września 1939 r. oraz porozumienie dotyczące przesiedleń ludności po obu stronach linii demarkacyjnej zawarte 16 listopada 1939 r. w Moskwie pomiędzy ZSRS i III Rzeszą. Zgodnie z nimi ludność niemiecka mogła wyjechać z obszarów zajętych przez ZSRS na tereny zarządzane przez Niemców, natomiast białoruska i ukraińska z niemieckiej strefy okupacyjnej na tereny podporządkowane ZSRS. Podjętą na początku 1940 r. akcję planowano zakończyć do 1 marca tego roku⁸. Obok takich przesiedleńców po obu stronach linii demarkacyjnej znaleźli się też liczni uchodźcy, którzy zmienili miejsce swego dotychczasowego pobytu, chroniąc się przed działaniami wojennymi⁹. Kilka miesięcy później pojawiła się możliwość osiedlenia

⁶ M. Zajączkowski, *Ukraińskie podziemie...*, s. 90. Według szacunków UKC w dystrykcie lubelskim mieszkało 290 tys. Ukraińców (zob. Library and Archives Canada [dalej: LAC], Wołodymyr Kubijowyc Fonds, MG31-D203 [dalej: VKF], vol. 24, file 6, Zahalnyj zwit z pojizdki po Chołmszczyni i Pidlaszsi w dniach 30 IV – 23 V 1943). Działacze UKC uważali, że należy uwzględnić obecność na tym terenie ok. 160 tys. byłych unitów, których należało przyciągać do ukraińskości, dlatego w najszerszych szacunkach uważano, że grupa, do której zwrócona jest ich działalność, liczyła 450 tys. osób (zob. Aktenvermerk. Betrifft: Lager der Ukraine rim Distrikt Lublin [w:] *The Correspondence of the Ukrainian Central Committee in Cracow and Lviv with the German Authorities, 1939–1944*, cz. 2, red. W. Veryha, Edmonton–Toronto 2000, s. 954).

⁷ Zob. szerzej A. Bożyk, *Ukraiński Komitet Centralny – geneza oraz struktura organizacyjno-terytorialna*, „Rocznik Lubelski” 2016, t. 42, s. 133–146; W. Kubijowycz, *Ukrajini w Heneralnij huberniji 1939–1941*, Czikago 1975, s. 131; M.K., *Jak dijszdo do stworennia Ukrajinskoho Centralnoho Komitetu*, „Krakiwski Wisti” 1942, nr 66, s. 3.

⁸ LAC, VKF, vol. 20, file 24, Ukrajinskyj Krajowyj Komitet u Lwowi, Obiznyk cz. 325/OH (6 XI 1941), Obiznyk u sprawi kołysznych pereselenciw p Lemnkiszczyzny j Chołmszczyni na schid (12 XI 1941); W. Serhijczuk, *Stanowyszcze i dola ukrajinciw u Heneralnomu hubernatoprstwi (bez Halyczyny) w roky nimeckoji okupacji* [w:] *Ukrajina – Polska: ważki pyttannia*, t. 4, Warszawa 1999, s. 167; A. Głowacki, *Inwazja Armii Czerwonej. IV rozbiór* [w:] *Białe plamy – czarne plamy. Sprawy trudne w polsko-ukraińskich stosunkach 1918–2008*, red. A.D. Rotfeld, A.W. Torkunow, Warszawa 2010, s. 298, 322. Zob. też *Armia Krajowa w dokumentach 1939–1945...*, t. 1, s. 70.

⁹ A. Głowacki, *Inwazja Armii Czerwonej...*, s. 323.

chłopów ukraińskich we wsiach opuszczonych przez ludność niemiecką, którą przesiedlono do Rzeszy¹⁰, a po ataku III Rzeszy na ZSRS do nadbużańskich powiatów zaczęły powracać osoby, które w 1940 r. dobrowolnie wyjechały na tereny podporządkowane państwu sowieckiemu¹¹. Przesiedlenia te były jednakże tylko preludium tego, co przyniosły następane lata i realizowane w ich trakcie nazistowskie plany germanizacji terenów Europy Wschodniej. Jednym z obszarów, których one dotyczyły, okazał się dystrykt lubelski.

* * *

Pierwotnie „plany wysiedlenia miejscowej ludności z tych obszarów i osadzenia na nich Niemców – jak pisała Maria Wardzyńska – miały być realizowane przez Rzeszę po zwycięskim zakończeniu wojny”¹². Jednak już na początku 1941 r. Odilo Globocnik, dowódca SS i policji w dystrykcie lubelskim, snuł wizje germanizacji podległego mu terenu. Zabiegi przygotowawcze do stworzenia „niemieckiego obszaru osadniczego” gwałtownie przyspieszyły po wizycie w Zamościu i Lublinie Heinricha Himmlera, Reichsführera-SS i zarazem Komisarza Rzeszy ds. Umacniania Niemieczechy oraz jego rozmowie z Globocnikiem w lipcu 1941 r.¹³ Wybór padł na Zamość, który uznano za „twierdzę obronną kultury niemieckiej”¹⁴.

Osadzenie kolonistów niemieckich w okolicach Zamościa pociągało za sobą nieuchronne usunięcie dotychczasowych mieszkańców tamtejszych wsi. Zadanie to władze okupacyjne zrealizowały w ramach operacji, która otrzymała nazwę kodową *Aktion Zamość*. Wstępem do niej były tzw. wysiedlenia sondażowe przeprowadzone w listopadzie 1941 r. Ich cios spadł na ludność polską, mieszkańców siedmiu wsi w okolicach Zamościa (Białobrzegi, Bortatycze, Dulnik, Huszczka Duża, Huszczka Mała, Podhuszczka i Wysokie), przy czym wśród zmuszonych do opuszczenia gospodarstw byli także miejscowi Ukraińcy. Wysiedlonych podczas akcji, ogółem 2098 osób, skierowano do gminy Dubienka w powiecie hrubieszowskim, a ich gospodarstwa zajęli koloniści niemieccy przywiezieni z okolic Radomia¹⁵. Drugim kluczowym wydarzeniem poprzedzającym *Aktion Zamość*, bez którego nie doszłoby do niej, była całkowita zagłada ludności żydowskiej w Zamościu¹⁶.

¹⁰ LAC, VKF, vol. 20, file 24, Zwidomlennia z konferencji widbutoji dnia 2 hynpia w sprawie pereselennia ukrajinicw na Chołmszczynu (5 VII 1940), Zwidomlennia z konferencji widbutoji u dr. Kuchenbekera dnia 10 hynpia w sprawie pereselennia na Chołmszczynu (11 VII 1940), Zwidomlennia z zasadnannia w sprawie pereselennia na Chołmszczynu dnia 31 hynpia 1940 (2 VIII 1940), Zwit Stepana Korybutiaka, predstavnyka UCK na Lublyńskij Dystrykt, z pojizdky na koloniji ukrajinjskich pereselenciw (4 VI 1941), R. Ilnyckij, Zwit z pojizdky do Zamostia dnia 5 i 6 lutoho (7 II 1941).

¹¹ *Ibidem*, Obiznyk u sprawi kołysznych pereselenciw z Lemkiwsczynyn j Chołmszczynyn na schid, 12 XI 1941.

¹² M. Wardzyńska, *Wysiedlenie ludności...*, s. 468.

¹³ Z. Mańkowski, *Hitlerowska akcja...*, s. 4–5; J. Markiewicz, *Nie dali ziemi skąd ich ród. Zamojszczyzna 27 XI 1942 – 31 XII 1943*, Lublin 1967, s. 16.

¹⁴ K. Baedeker, *Das Generalgouvernement. Reisehandbuch*, Leipzig 1943, s. 135.

¹⁵ *Zamojszczyzna w okresie okupacji hitlerowskiej...*, s. 11; Z. Mańkowski, *Hitlerowska akcja...*, s. 6. Zob. też J. Mirski, *Wysiedlanie w powiecie zamojskim [w:] Terror niemiecki w Zamojszczyźnie 1939–1944*, red. Z. Klukowski, Zamość 2018, s. 108; M. Wardzyńska, *Wysiedlenie ludności...*, s. 469; *Wysiedlenia w Zamojszczyźnie...*, s. 5; H. Kubica, *Zagłada w KL Auschwitz Polaków wysiedlonych z Zamojszczyzny w latach 1942–1943*, Oświęcim–Warszawa 2004, s. 9.

¹⁶ Zob. szerzej A. Kopciowski, *Zagłada Żydów w Zamościu*, Lublin 2005.

Rok później, 12 listopada 1942 r., podczas konferencji w Krakowie z udziałem Himmlera i gubernatora Hansa Franka, zdecydowano o rozpoczęciu tworzenia pierwszego okręgu osiedleńczego w GG¹⁷. Niezwłocznie przystąpiono do wysiedlania mieszkańców wsi z okolic Zamościa¹⁸. Kierownictwo nad akcją powierzono SS-Obergruppenführerowi Wilhelmowi Krügerowi, któremu formalnie podporządkowany był też Hermann Krumej, kierownik filii Centrali Przesiedleńczej w Łodzi, agendy odpowiedzialnej za realizację polityki kolonizacyjnej w dystrykcie lubelskim. W praktyce Krumej działał na ogół samodzielnie, wykonując polecenia otrzymywane bezpośrednio z Berlina oraz przy ścisłej współpracy z Globocnikiem, dowódcą SS i policji w dystrykcie lubelskim¹⁹.

We współczesnej literaturze przyjęło się uważać, że akcja wysiedleńczo-osadnicza na Zamojszczyźnie odbywała się w kilku etapach²⁰. Pierwszy rozpoczął się 27 listopada 1942 r. i trwał do końca roku. Po dwutygodniowej przerwie, od 13 stycznia do 6 marca 1943 r., nastąpiło jego wznowienie pod kryptonimem *Ukrainer-Aktion*. Ostatnia faza wysiedlenia, znana pod nazwą kodową *Werwolf*, trwała od czerwca do sierpnia 1943 r. Przemieszczenia w trakcie całej akcji w najszerszym zakresie dotknęły miejscową ludność polską, spośród której ponad 110 tys. zmuszono do opuszczenia swoich domostw i przeniesienia się na inne obszary dystryktu, skierowano do obozów, poddano segregacji rasowej lub zabijano w trakcie brutalnych pacyfikacji²¹.

¹⁷ M. Wardzyńska, *Wysiedlenie ludności...*, s. 469.

¹⁸ Studium Polski Podziemnej w Londynie (dalej: SPP), A [Oddział VI Sztabu Naczelnego Wodza] 383, s. 26, Radiogram od Wandy przyjęty 24 XII 1942 r., s. 42, Depesza szyfrowa (30 XII 1942).

¹⁹ B. Ługowski, *Struktura i działalność niemieckiego aparatu wysiedleńczego na Zamojszczyźnie*, „*Studia Iuridica Lublinensia*” 2017, nr 3, s. 81.

²⁰ W historiografii na ogół wymienia się dwa etapy akcji wysiedleńczej na Zamojszczyźnie: 27 XI 1942 – marzec 1943 i czerwiec–sierpień 1943 r. Zob. np. P. Eberhardt, *Skala demograficzna wojennych i powojennych migracji politycznych na ziemiach polskich [w:] Wysiedlenia jako narzędzie polityki ludnościowej...*, s. 60; A. Tołpyhno, *Z problemów polityki okupanta...*, s. 205; I. Heinemann, *Generalny Plan Wschodni...*, s. 141, przyp. 26. W nowszych opracowaniach próbuje się wydzielić trzy etapy, uznając za odrębny etap (drugi) akcję *Ukrainer-Aktion* (zob. M. Zajączkowski, *Ukraińskie podziemie...*, s. 112–113).

²¹ SPP, A 254, s. 40–41, Sprawozdanie z najważniejszych wydarzeń w Kraju. Nr 14 za okres od 9 do 16 stycznia 1943; H. Kubica, *Los ludności Zamojszczyzny w KL Auschwitz [w:] Wysiedlenia jako narzędzie polityki ludnościowej...*, s. 151–160; A. Tołpyhno, *Z problemów polityki okupanta...*, s. 198–199; J. Kielboń, *Migracje ludności w dystrykcie lubelskim w latach 1939–1944*, Lublin 1995, s. 43. Według Zygmunta Mańkowskiego akcja wysiedleńcza dotknęła 287 wsi, z których usunięto ponad 100 tys. chłopów, a na ich miejsce osiedlono kilkanaście tysięcy niemieckich kolonistów (zob. Z. Mańkowski, *Hitlerowska akcja przesiedleńcza...*, s. 1; *idem*, *Lubelszczyzna w latach drugiej wojny światowej (charakterystyka ogólna, rola historyczna, stan badań i postulaty badawcze)*, „*Rocznik Lubelski*” 1969, t. 12, s. 17). Według Marii Wardzyńskiej w czterech wschodnich powiatach dystryktu lubelskiego wysiedlono 116 tys. osób (zob. M. Wardzyńska, *Wysiedlenie ludności...*, s. 472; C. Łuczak, *Polska i Polacy w drugiej wojnie światowej*, Poznań 1993, s. 146). Natomiast Mariusz Zajączkowski pisze, że w pierwszym etapie wysiedlono mieszkańców 62 wsi położonych w powiecie zamojskim, wśród których były 33 832 osoby narodowości polskiej (9771 wysiedlonych i 24 061 uciekinierów). Drugi etap (*Ukrainer-Aktion*) objął 54 miejscowości w północnej części powiatu hrubieszowskiego i 14 739 Polaków (5578 wysiedlonych i 9161 uciekinierów). W ostatnim etapie (*Werwolf*) wysiedlono 171 wsi położonych w powiatach zamojskim i hrubieszowskim, a swoje domostwa musiało opuścić 61 389 osób narodowości polskiej (36 389 wysiedlonych i ok. 25 tys. zbiegłych). „W orbitę akcji niemieckiej – jak pisze Zajączkowski – dostało się najprawdopodobniej ponad 121,6 tys. Polaków z prawie 300 miejscowości, z czego ok. 30 tys. dzieci. Ponad 11,6 tys. osób zostało zabitych na miejscu w toku akcji pacyfikacyjnej. Ok. 58 tys. zdołało zbiec przed ekipami wysiedleńczymi i uległo rozproszeniu. Część z nich zasiłowała grupy samoobrony lub oddziały partyzanckie powstające początkowo spontanicznie, z czasem w sposób zorganizowany. Pozostali, najprawdopodobniej w liczbie ok. 52 tys., zostali schwytni, z czego ponad 3,8 tys. osób pozostawiono na miejscu

Wysiedlenia trwające w ramach *Aktion Zamość* objęły jednakże nie tylko Polaków. W jednym ze swoich raportów wspomniany wyżej Krumey pisał, że „mieszkający na terenie przesiedleńczym Ukraińcy zostaną tak jak Polacy wysiedleni, lecz przesiedleni oddzielnie oraz ze sprzętem domowym, wozami i końmi na inny teren (powiat hrubieszowski). Poza tym nie będą wysiedlani Niemcy, Niemcy etniczni, Polacy, którzy mają krewnych I stopnia obywateli niemieckich i II stopnia służących w Wehrmachcie”²². Rozpoczęte wówczas przesiedlenia ludności ukraińskiej były elementem składowym polityki okupanta zmierzającej do wykorzystania różnicowania etnicznego regionu dla ochrony własnych celów i zabezpieczenia akcji kolonizacyjno-germanizacyjnej.

Kluczowe decyzje w kwestii przesiedlenia Ukraińców zapadły w przededniu rozpoczęcia *Aktion Zamość*²³. Potwierdzają to chociażby przygotowane z wyprzedzeniem listy miejscowości i osób wytypowanych do przesiedlenia. Wykonując polecenia władz niemieckich, 20 listopada 1942 r. również przedstawicielstwo UKC w Lublinie wydało odezwę do ludności ukraińskiej, w której oznajmiano, że „na podstawie zarządzenia władz niemieckich przeprowadza się obecnie przesiedlenie miejscowej ludności, z byłych osad niemieckich. Przesiedleniem tym objęto częściowo również ludność ukraińską. [...] Zamiast swych dotychczasowych gospodarstw zapewnia się [...] nadziały ziemi, budynki, żywy i martwy inwentarz oraz urzą dzenia domowe”. Wszystko to przesiedleńcy ukraińscy mieli otrzymać na własność po zakończeniu akcji. Polecano, aby z opuszczanych gospodarstwa zabierać „ze sobą jedynie to, co jest [...] niezbędne: konie i wozy, odzież, pościel, żywność na czas przejściowy”. Zwracając się bezpośrednio do przesiedleńców, UKC zapewniał: „Jesteście pod ochroną i opieką władzy niemieckiej. Do opieki nad Wami w czasie przesiedlenia, władza powołała również przedstawicieli Ukraińskich Komitetów Pomocy. Wykonujcie wszystkie rozporządzenia i nakazy. Zachowujcie się spokojnie i rozważnie. Bądźcie cierpliwi. Swoje życzenia zgłaszajcie przedstawicielowi Ukraińskich Komitetów Pomocy”²⁴.

Według dokumentów niemieckich władz okupacyjnych podczas pierwszej fazy akcji do przesiedlenia wytypowano 6691 Ukraińców mieszkających w 28 miejscowościach położonych na terenie 6 gmin: Skierbieszów, Złojec, Szczebrzeszyn, Zamość, Miączyn, Komarów. Przesiedlenia obejmowały wsie, w których Ukraińcy stanowili nieznaczny odsetek oraz takie, w których bezwzględnie dominowali (np. Cieszyn, Siedliska,

w charakterze siły roboczej dla niemieckich kolonistów i ukraińskich przesiedleńców, natomiast resztę skierowano do obozów przejściowych w Zamościu, Zwierzyni i Budzynie. Stamtąd, po selekcji, polscy chłopcy trafili do obozów koncentracyjnych – Auschwitz (ok. 1,3 tys.), Lublin-Majdanek (9 tys.), na roboty przymusowe do Niemiec (ok. 33,3 tys.), do wsi rentowych w dystrykcie warszawskim (ok. 5,3 tys.) lub, jak część polskich dzieci, byli przeznaczeni do zniewolenia. Prawie 2,2 tys. osób po zwolnieniu z obozu na Majdanku zostało rozmieszczonych we wsiach na terenie pow. lubelskiego. Ponad 3 tys. Niemcy zwolnili z obozów przejściowych, kierując ich do pow. puławskiego” (M. Zajączkowski, *Ukraińskie podziemie...*, s. 112–113. Zob. też W. Zysko, *Realizacja akcji wysiedleń na Zamojszczyźnie w świetle rozkazów hitlerowskiej Centrali Przesiedleńczej (UWZ Zamość)*, „Zeszyty Majdanka” 1977, t. 9, s. 128–171; C. Madajczyk, *Generalna Gubernia...*, s. 113).

²² *Zamojszczyzna – Sonderlaboratorium SS...*, t. 1, s. 260.

²³ *Ibidem*, t. 1, s. 297; B. Ługowski, *Struktura i działalność...*, s. 77–92.

²⁴ A. Jacyńska, *Sonderlaboratorium SS. Zamojszczyzna „pierwszy obszar osiedleńczy w Generalnym Gubernatorstwie”*, Lublin 2012, s. 123.

Wólka Horyszewska)²⁵. Wyznaczone rodziny skierowano do osiedlenia w gospodarstwach rolnych położonych na terenie 5 gmin ówczesnego powiatu hrubieszowskiego. Na ten cel przeznaczono 1726 gospodarstw zdolnych do przyjęcia 6900 osób. W trakcie przesiedlenia do 8 miejscowości w gminie Białopole (Horeszkowice, Kicin Kolonia, Radziejów Kolonia, Radziborowice Kolonia, Strzelce Kolonia, Teremiec Kolonia, Teresin, Zabudnowo Kolonia) trafiło 1369 osób z Siedliska, Sitańca i Niewirkowa. Na terenie gminy Dubienka w 8 miejscowościach (Janostrów, Jasienica, Kajetanówka, Mateuszowo, Nowa Kajetanówka, Rogatka, Stanisławówka, Starosiele) osiedlono 1086 osób pochodzących z gminy Miączyn. Więcej Ukraińców przesiedlono do gminy Grabowiec, w której w 13 miejscowościach (Bronisławka, Białowody, Czechówka, Dańczypol, Majdan Tuczępski, Osiczyna, Skibice, Skomorochy Małe, Skomorochy Wielkie, Szczelatyn, Szystowice, Tuczępy, Żurawłów) znalazło się 1539 osób z podzamojskiej Kolonii Dębowiec oraz gmin Skierbieszów i Złojec. Na terenie gminy Kryłów w 5 miejscowościach (Kryłów, Kryłów Kolonia, Romanów Kolonia, Łasków Kolonia, Małków Kolonia) osadzono 1245 osób z Dubu oraz innych wsi z gminy Komarów. Natomiast na teren gminy Moniatycze do 12 miejscowości (Annopol, Dziekanów, Moniatycze Kolonia, Nieledeń, Nowosiółki, Obrowiec, Szpikołoso, Świerszczów, Teptiuków, Turkołówka, Wojsławice Kolonia, Zadubce Kolonia) trafiły 1452 osoby z gminy Miączyn²⁶.

Pierwsi ukraińscy osadnicy już 27 listopada przybyli do gminy Białopole. W praktyce wysiedlanie odbywało się nierównomiernie i objęło większą liczbę osób, aniżeli planowano. Szczyt przesiedleń w pierwszym etapie nastąpił między 7 a 21 grudnia 1942 r., gdy do zmiany miejsca pobytu wyznaczono 1105 rodzin ukraińskich (4295 osób). Nie osadzono ich jednak od razu w nowych gospodarstwach, ale najpierw skierowano do obozów przejściowych na terenie powiatu hrubieszowskiego. W piśmie z 22 grudnia 1942 r., wysłanym do Berlina i Krakowa, niemieckie władze okupacyjne w Lublinie poinformowały, że do 21 grudnia 1942 r. wysiedlono 1777 rodzin ukraińskich liczących razem 6878 osób²⁷. W dokumentach UKC z początku 1944 r. wzmiankowano natomiast, że w trakcie tego etapu z powiatu zamojskiego wysiedlono 7059 Ukraińców²⁸. Przy czym w kierownictwie tej organizacji, tuż przed zakończeniem tego etapu wysiedlenia, zakładano, że przesiedlenie obejmie ogółem „około 100 000 ludności polskiej, [i] 10 000 ukraińskiej”²⁹.

Opiece nad przesiedleńcami dużo uwagi poświęcili członkowie UKP, których lokalne kierownictwa nie były jednomyślne w ocenie niemieckiej akcji. Referent organizacyjny

²⁵ Archiwum Państwowe w Lublinie (dalej: APL), Centrala Przesiedleńcza Policji Bezpieczeństwa – Ekspozytura w Zamościu (dalej: CPPB Zamość), 35/513/0/-/65, Aufstellung der Ukrainer in den einzelnen Hauptdorf-bereichen, s. 118–119.

²⁶ *Ibidem*, s. 122–125.

²⁷ *Ibidem*, s. 103–104. Zob. też Z. Mańkowski, *Między Wisłą a Bugiem 1939–1944. Studium o polityce okupanta i postawach społeczeństwa*, Lublin 1978, s. 277.

²⁸ LAC, VKE, vol. 25, file 7, Aktenvermerk: Betrifft: das Sicherheitsproblem der ukrainischen Bevölkerung im Distrikt Lublin, 28 I 1944. W swych wspomnieniach były skarbnik UKP w Hrubieszowie, Iwan Fur podawał liczbę 7087 osób narodowości ukraińskiej przesiedlonej z powiatu zamojskiego na teren powiatu hrubieszowskiego w trakcie akcji rozpoczętej w listopadzie 1942 r. (zob. I. Fur, *Hrubieszowszczyzna pod czas niemieckoj okupacji, 1939–1944* [w:] *Nadbużanszczyzna*, red. M. Martyniuk i in., t. 1, Nju-Jork–Paryż–Sydney–Toronto 1986, s. 729).

²⁹ LAC, VKE, vol. 17, file 24, Protokół narady widbutoji dnia 14 hrudnia 1942.

UKP w Zamościu przekonywał, że „w ogóle, po przeprowadzeniu akcji przesiedleńczej, sytuacja w powiecie bardzo pogorszyła się, bo poza istniejącymi bandami, powstały nowe złożone z Polaków, działalność których jest skierowana szczególnie przeciwko Ukraińcom, do których czują szczególną nienawiść za wyróżnienie ich podczas wysiedlenia, a także za to, że Ukraińcy nie chcieli solidaryzować się z Polakami i razem z nimi uciekać”. Uważał, że doprowadziła ona do naruszenia dotychczasowego biegu życia gospodarczego i społecznego. Zarzucał przy tym nieuczciwość urzędnikom niemieckim, którzy ludność polską, jak twierdził, w przeciwieństwie do ukraińskiej, zawczasu informowali o zbliżającym się wysiedleniu, co umożliwiło jej uprzednią likwidację żywego inwentarza i zboża, a także opuszczenie wsi przez przyjazdem komisji przesiedleńczej³⁰.

Innego zdania, względem ogólnej oceny akcji, byli członkowie lubelskiego przedstawicielstwa UKC, którzy pozytywnie ustosunkowali się do jej rezultatów. Według nich „przesiedlenie osiągnęło swój cel, bo – pomijając ofiary w liczbie kilku [...] czołowych osób i chłopów – powiat hrubieszowski otrzymał nasz przyrost naturalny i lepsze położenie materialne osiedlonych chłopów”³¹. Ocena ta pomijała negatywne skutki działań władz okupacyjnych i siły, z jaką przesiedlenia uderzyły w relacje polsko-ukraińskie czy chociażby naruszyły ukraińskie życie społeczne i religijne.

Pod koniec pierwszej połowy stycznia 1943 r. władze okupacyjne wznowiły wysiedlenia na Zamojszczyźnie. Otrzymały one kryptonim *Ukrainer-Aktion*, ale nazwa nie oznaczała, że mieli nimi być objęci wyłącznie Ukraińcy. Użyto jej raczej z powodu zaplanowanego rozmieszczenia wysiedlonej w końcu 1942 r. ludności ukraińskiej we wsiach, które stworzyłyby wał ochronny dla osad zasiedlonych przez niemieckich kolonistów³². Realizacja planów władz niemieckich doprowadziła do zintensyfikowania zatargów pomiędzy ludnością polską i ukraińską, z czego okupant zdawał sobie doskonale sprawę³³. Taką opinię wyrażało też jedno ze sprawozdań ukraińskiego podziemia nacjonalistycznego, w którym pisano: „Wysiedlają i Ukraińców i Polaków, przy czym Ukraińców z rozmysłem osiedlają w polskich gospodarstwach na Hrubieszowszczyźnie. Polacy [...] głównie poszli do lasu i zaczęli [...] niszczycielską akcję, zwróconą przede wszystkim przeciwko ludności ukraińskiej”³⁴. Skutki tych działań potwierdzał też Bolesław Kłembukowski, polski świadek wydarzeń. Wspominał on, że „od wysiedlenia Mircza w 1943 r. [tj. 23 stycznia] nastąpił okres permanentnej wojny Polaków z Niemcami i Ukraińcami”³⁵.

Należy zaznaczyć, że przyjęło się uważać, iż ta faza przesiedlenia trwała od 13 stycznia do 6 marca 1943 r.³⁶ W rzeczywistości w stosunku do ludności ukraińskiej przeciągnęła się

³⁰ *Ibidem*, vol. 20, file 24, Zahalne położennia Zamiśkoho powitu po pereselencij akcji, 15 III 1943.

³¹ *Ibidem*, Zwit z pereselencij akcji na tereni powitw: Zamistia, Bilhoraj-Tarnohorod i Hrubieszw – za lypen 1943 r., 11 VIII 1943.

³² Z. Mańkowski, *Hitlerowska akcja przesiedleńcza...*, s. 11. Zob. też C. Madajczyk, *Generalna Gubernia...*, s. 140.

³³ *Zamojszczyzna. Sonderlaboratorium SS...*, t. 2, s. 11.

³⁴ *Polsko-ukraiński stosunki w 1942–1947 rokach u dokumentach OUN ta UPA (u dwóch tomach)*, t. 1: *Wijna pid czas wijny. 1942–1945*, red. W. Wjatrowycz, Lwiv 2011, s. 164.

³⁵ Cyt. za: J.M. Masłowski, *Ruch oporu w powiecie hrubieszowskim (1939–1944)*, mps pracy magisterskiej napisanej w Instytucie Historii UMCS pod kierownictwem Z. Mańkowskiego, Lublin 1978, s. 117.

³⁶ APL, CPPB Zamość, 35/513/0/-/65, s. 1.

ona co najmniej do końca marca. W dokumentach UKC nie jest ona też wyróżniana ani jako odrębny etap, ani nie jest nazywana drugim etapem akcji wysiedleńczo-osadniczej. Według przyjętej w nich klasyfikacji były tylko dwa etapy akcji wysiedleńczej, a wydarzenia z początku 1943 r. to zaledwie kontynuacja wysiedleń trwających do końca 1942 r.³⁷

Dokumenty niemieckie w schematyczny sposób opisują atmosferę towarzyszącą działaniom podjętym w okresie *Ukrainer-Aktion*. Starosta hrubieszowski w sprawozdaniu za luty 1943 r. pisał np.: „Przeprowadzone w różnych gminach powiatu wysiedlenie polskiej ludności i osiedlanie tam Ukraińców bardzo przygnębiająco wpłynęło na ludność polską. Wśród ludności polskiej daje się odczuć duże niezadowolenie z zarządzeń władz niemieckich. Ludność ukraińska na skutek przesiedlenia Polaków czuje się uprzywilejowana, toteż jest pod każdym względem zadowolona z obecnych zarządzeń. [...] Akcja przesiedleńcza zaostrzyła jeszcze bardziej istniejące już zawsze napięcie pomiędzy Polakami a Ukraińcami. W okresie sprawozdawczym nie zanotowano jednak specjalnych wykroczeń Polaków wobec Ukraińców lub odwrotnie”³⁸.

Zawartego w cytowanym fragmencie przekonania o entuzjazmie ludności ukraińskiej z powodu przesiedleń i braku nasilenia zatargów pomiędzy ludnością polską i ukraińską nie potwierdzały inne źródła. Szef administracji cywilnej dystryktu lubelskiego Ernst Zörner w memoriale z 21 lutego 1943 r. konstatował wręcz zupełnie coś innego. „Mimo że objęci wysiedleniem w powiecie zamojskim Ukraińcy – pisał we wspomnianym dokumencie – zostali ze względów politycznych potraktowani lepiej od Polaków, to jednak i tę grupę narodowościową owładnęło uczucie niepewności, co również pociągnęło za sobą skutki, zwłaszcza w rolnictwie”³⁹.

W podobnym tonie wypowiadali się pracownicy UKP. Według referenta organizacyjnego UKP w Zamościu sytuacja w powiecie zamojskim wyraźnie pogorszyła się, a ludność ukraińską ogarnął strach. Potwierdzał, że w tym okresie coraz częściej dochodziło do ataków na kolonistów ukraińskich, członków UKP, duchownych prawosławnych i ich zabójstw, za które odpowiedzialnością na ogół obarczał polskie podziemie⁴⁰. Według danych hrubieszowskiego UKP w okresie przesiedlenia w powiecie hrubieszowskim zabito 29 osób⁴¹. Skala wystąpienia podziemia polskiego była na tyle znacząca, że w lubelskim przedstawicielstwie UKC uznano, że „akcja nabiera rozmiarów równych powstaniu”⁴².

Poczucie braku bezpieczeństwa wśród ludności ukraińskiej umocniło się w kolejnych miesiącach. Następowoło to nie tylko pod wpływem zatargów z ludnością polską, ale też

³⁷ Zob. LAC, VKF, vol. 25, file 7, Aktenvermerk: Betrifft: das Sicherheitsproblem der ukrainischen Bevölkerung im Distrikt Lublin, 28 I 1944.

³⁸ *Zamojszczyzna – Sonderlaboratorium SS...*, t. 1, s. 467.

³⁹ *Ibidem*, s. 426.

⁴⁰ LAC, VKF, vol. 20, file 24, Zahalne położenia Zamiškoho powitu po pereselenczij akcji, 15 III 1943. Próby ustalenia liczby Ukraińców zabitych na obszarze dystryktu lubelskiego w latach 1939–1944 podjął się Igor Hałagida (zob. I. Hałagida, *Ukraińskie straty osobowe w dystrykcie lubelskim (październik 1939–lipiec 1944) – wstępna analiza materiału statystycznego*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2017, nr 29, s. 353–412). Na mniejszym obszarze, tj. gminy Cieszanów, podobne badania przeprowadził Tomasz Róg (zob. T. Róg, „...i zostanie tylko pustynia”. *Osobowy wykaz ofiar konfliktu ukraińsko-polskiego 1939–1948. Gmina Cieszanów, powiat Lubaczów, Rzeszów 2011*).

⁴¹ LAC, VKF, vol. 25, file 17, Łyst UDK u Hrubieszowi do Predstawnyctwa UCK w Lublyni, 16 III 1943.

⁴² *Ibidem*, file 4, Zwit z pojizdky do Lublyna w dni 25 sicznia 1943 r.

z powodu terroru niemieckiego⁴³. W jednym z raportów UKP pisano: „W Biłgorajskim władze niemieckie nabrały przekonania, że bandom pomagają miejscowi ukraińscy chłopci, dlatego w kwietniu wezwali do Zamościa Sonderkommando, które przy pomocy Rumunów i Ormian z Wehrmachtu całkowicie zniszczyło niemal wszystkie budynki mieszkalne we wsi Różaniec, w tym w większej części ukraińskie, mniejszej polskie. Kreislandwird i kreishauptman sprzeciwili się temu i pozwolili nawet chłopom odbudować się, bo między innymi wieś wypełniła w 100% obowiązek dostawy kontyngentu”⁴⁴. W sprawozdaniu z 15 marca 1943 r. referent organizacyjny UKP w Zamościu pisał, że „Inne traktowanie Ukraińców w czasie przesiedleń pogłębiły tę przepaść, która i bez niego [tj. innego traktowania] istniała między Ukraińcami i Polakami. [...] Ogólnie [...] Ukraińcy, choć [byli] nastawieni bardzo lojalnie wobec władzy niemieckiej, ucierpieli bardzo mocno. Na przestrzeni 1942 r. rozstrzelano w powiecie [zamojskim] 123 osoby [narodowości ukraińskiej]. Po dodaniu 42 rozstrzelanych w tym roku liczba rozstrzelanych [...] wynosi 165 osób. Aresztowano za ten czas 212 osoby, z których 74 osoby aresztowano jeszcze w kwietniu minionego roku i wywieziono do Auschwitz. Reszta przebywa przeważnie w Lublinie. Część aresztowanych już zmarła, a pewną część zwolniono [...]. Wiemy jedynie, że z 74 aresztowanych i wywiezionych do Auschwitz zwolniono tylko 3, kilku zmarło, a pozostali do dzisiaj pozostają w obozie”. Niepokój referenta organizacyjnego wywoływały także posunięcia władz niemieckich, zapowiadające likwidację małych gospodarstw we wsiach przeznaczonych na wysiedlenie. „Teraz mieszkańcy tych wsi – pisał on w cytowanym powyżej sprawozdaniu – zgłaszają się do nas ze skargami, dlaczego ich nie przesiedlono. [...] muszą znosić wiele nieprzyjemności zarówno ze strony Polaków, jak i ze strony nowych przesiedleńców niemieckich. Ludzie ci proszą, aby ich zabrać i tym [samym] wybawić od przymusowego współżycia z Polakami. Jeśli miałoby do tego dojść, byłoby pożądane, aby przy przesiedleniu dawano Ukraińcom więcej czasu na zebranie się, a także aby im pozwalano więcej ze sobą zabierać rzeczy, bo jak donoszą do nas wieści z powiatu hrubieszowskiego, nasi osiedleńcy przy osiedleniu zastają jedynie gołe ściany, bo Polacy niemalże wszystkie rzeczy wywieźli”⁴⁵. Należałoby dodać, że ważnym elementem ówczesnych niesnasek, które wskutek eskalacji konfliktu przeradzały się w akty terroru, była konwersja na prawosławie części wysiedleńców, będących dotąd wyznania rzymskokatolickiego. W styczniu 1943 r. kierownictwo lubelskiego Sicherheitsdienst des Reichsführers SS (SD), które negatywnie zapatrywało się na tego rodzaju przypadki, szacowało, że zmiany wyznania dokonało ok. 8 tys. osób⁴⁶.

Część niemieckich urzędników lokalnych organów władz okupacyjnych, nie widząc po stronie ludności ukraińskiej tendencji do sabotowania przekazywanych im decyzji,

⁴³ *Ibidem*, file 7, Aktenvermerk: Betrifft: das Sicherheitsproblem der ukrainischen Bevölkerung im Distrikt Lublin, 28 I 1944.

⁴⁴ *Ibidem*, vol. 24, file 6, Zahalnyj zwit z pojizdky na Chołmszczynu i Pidlaszszia w dniach 30 IV – 23 V 1943, 7 VII 1943. Zob. też *Ukrajnśkyj zdwyh*, red. W. Serhijczuk, Kyjiw 2004, s. 206. W wydanyim zbiorze dokumentów przedrukowano powyższe sprawozdanie, ale z błędnie podaną sygnaturą archiwalną.

⁴⁵ LAC, VKF, vol. 20, file 24, Zahalne położennia Zamiśkoho powitu po pereselenczij akcji, 15 III 1943.

⁴⁶ *Ibidem*, vol. 24, file 4, K. Pańkiwśkyj, Zwit z pojizdky do Lubłyna w dniach 24 i 25 lutoho 1943 r., 4 III 1943.

ustosunkowywała się do niej przychylnie⁴⁷. Miało to przełożenie na wykorzystywanie przesiedleńców ukraińskich przez władze okupacyjne jako tarczy osłabiającej ataki polskiego podziemia na osadników niemieckich. Niemniej narastający chaos w terenie, wywołany wysiedleniem (powodującym również załamanie produkcji żywności) i czynnym oporem ludności polskiej, wymusił przyspieszenie zakończenia tej fazy akcji.

Akcja osiedlania Ukraińców, jak już wspomniano, nie zakończyła się 6 marca 1943 r. W osłabionej formie trwała co najmniej do końca miesiąca. W sprawozdaniu z przebiegu wydarzeń za okres od 8 do 16 marca pisano: „Akcja wysiedleńcza w pow. zamojskim obecnie na ogół ustała, za to odbywa się wysiedlenie w pow. tomaszowskim i hrubieszowskim, przy czym w pow. hrubieszowskim osiedlani są Ukraińcy z Zamojszczyzny, tzn. ci, którzy się za Ukraińców podali (wsie Białopole i Uchanie)”⁴⁸.

Również w sprawozdaniu gubernatora dystryktu lubelskiego za marzec 1943 r. znajdujemy informację, że przesiedlanie Ukraińców trwało do końca tego miesiąca. Do tego czasu, by móc 9 tys. kolonistów niemieckich osiedlić w północnej części powiatu zamojskiego, wysiedlono ok. 50 tys. nie-Niemców (tj. Polaków i Ukraińców). Liczbę wysiedlanych Ukraińców szacowano na ok. 7 tys. i planowano ich przeniesienie w północną część powiatu hrubieszowskiego, skąd zamierzano wysiedlić ok. 10 tys. Polaków. Wspominał o tym również Krumej, z Łódzkiej Centrali Przesiedleńczej, w swym sprawozdaniu z kwietnia 1943 r. Pisał w nim, że w powiatach zamojskim i hrubieszowskim zakończono osiedlanie osadników ukraińskich, którzy ze względu na przybycie kolonistów niemieckich musieli opuścić swoje siedziby. Na potrzeby przesiedleńców ukraińskich przybyłych do powiatu hrubieszowskiego opróżniono 63 wsie (w północno-zachodniej jego części), zamieszkiwane dotąd głównie przez Polaków. Dane te potwierdzały informacje przekazane Niemcom przez UKP w Hrubieszowie. Zgodnie z nimi na terenie powiatu hrubieszowskiego osiedlono 1756 rodzin liczących razem 7072 osoby⁴⁹.

Podsumowując akcję wysiedleńczą ludności polskiej i osiedleńczą ludności ukraińskiej, w jednym z niemieckich raportów pisano: „Po akcji wielokrotnie zdarzało się, że Polacy, którzy uciekali do lasów, wracali na swoje gospodarstwa i często wypędzali Ukraińców siłą zbrojną. [...] Nie do zaakceptowania jest, że we wsiach zamieszkałych przez Ukraińców nadal przebywają liderzy polskiej społeczności (patrz Sahryń) i polska policja”⁵⁰. Wzajemne negatywne zapatrywania w tym okresie coraz mocniej były eksponowane zarówno po stronie polskiej, jak i ukraińskiej. Nierzadko podobne zarzuty wysuwały obie strony. Na ogół jednak ta pierwsza jednoznacznie nieprzychylnie postrzegała przejawy aktywności ukraińskiej na obszarze wschodnich powiatów dystryktu lubelskiego, lokalną społeczność

⁴⁷ *Zamojszczyzna – Sonderlaboratorium SS...*, t. 1, s. 483–484, 489. Zob. też *Polska i Ukraina w latach trzydziestych–czterdziestych XX wieku. Nieznane dokumenty z archiwów służb specjalnych*, t. 4, cz. 1: *Polacy i Ukraińcy pomiędzy dwoma systemami totalitarnymi 1942–1945*, Warszawa–Kijów 2005, s. 113.

⁴⁸ *Zamojszczyzna – Sonderlaboratorium SS...*, t. 1, s. 493. Zob. też I. Fur, *Hrubieszowszczyzna pod czas...*, s. 729; *Protokół przesłuchania świadka (Hipolita Ornata), Hrubieszów, 12 VIII 1946*, <https://www.zapisyterroru.pl>, dostęp 20 II 2010 r.

⁴⁹ *Zamojszczyzna – Sonderlaboratorium SS...*, s. 6, 10, 73.

⁵⁰ APL, CPPB Zamość, 35/513/0/-/65, s. 1–2, Abschlussbericht über die Ukrainer-Aktion im Kreise Hrubieszow. Zob. też M. Bojko, *Moja зустріcz z Hrubieszowszczyznoju [w:] Nadbużanszczyzna...*, t. 2, Nju-Jork–Paryż–Sydney–Toronto 1989, s. 699.

ukraińską charakteryzowała jako wrogo nastawioną do Polaków i powszechnie kolaborującą z okupantem, co interpretowano w kategoriach zdrady narodowej. Uwypuklała też negatywny obraz Ukraińców jako współuczestnika i współodpowiedzialnego za akcje represyjne wymierzone w Polaków⁵¹. Ukraińcy z kolei zarzucali polskim sąsiadom odmawianie im prawa do jakiegokolwiek decydowania o swoim losie i praw do ziemi, na której mieszkali, dążenie do niszczenia wszelkich przejawów ukraińskiego życia instytucjonalnego, donosy do władz niemieckich i masowe akty terroru⁵².

W przededniu rozpoczęcia ostatniego etapu wysiedlenia na Zamojszczyźnie UKC podjął próbę interwencji u władz niemieckich w sprawie represji wymierzonych w ludność ukraińską. Skarżył się, że aresztowanych przetrzymywano na terenie Galicji i Wołynia, a także ok. 1300 osób (głównie chłopów) w obozie na Majdanku⁵³. Ogromne obawy w kierownictwie UKC nadal wywoływał stan bezpieczeństwa. W kręgach zbliżonych do gubernatora Franka narzekania Ukraińców traktowano jednak jako nieuzasadnione, chociaż polskie oddziały partyzanckie prowadziły w tym czasie intensywną „akcję nękającą i dezorganizacyjną [...] kolonistów i Ukraińców” z zamiarem ich „złamania fizycznego i moralnego”⁵⁴.

Późną wiosną 1943 r. w obozach w Łodzi przebywało ciągle ponad 20 tys. chłopów niemieckich przeznaczonych do osadnictwa w GG. Oznaczało to, że pomimo wstrzymania wysiedleń w dystrykcie lubelskim należało oczekiwać ich wznowienia. Potwierdzały to plany biur osadniczych, które zakładały, że do akcji kolonizacyjnej można będzie powrócić 15 czerwca, tj. gdy zakończone zostaną wiosenne prace polowe⁵⁵. Na Zamojszczyźnie rozpoczęła się ona z niewielkim poślizgiem, w pierwszych dniach lata 1943 r., w ramach akcji *Werwolf*.

Akcja *Werwolf* przewidywała przemieszczenie masy ludności polskiej i ukraińskiej, a w stosunku do pierwszej podjęcie także działań pacyfikacyjnych. Zdaniem Głobocnika należało wysiedlić mieszkańców wsi położonych pomiędzy linią biegnącą od Biłgoraju przez Tarnogród do Bełżca, a stamtąd wzdłuż szosy przez Tomaszów Lubelski do

⁵¹ Archiwum Akt Nowych (dalej: AAN), Delegatura Rządu RP na Kraj, 202/III/8, t. 2, s. 196; *ibidem*, 202/III/121, s. 153; *Armia Krajowa w dokumentach 1939–1945...*, t. 1, s. 341; *Polskość na Ziemiach Wschodnich*, „Nasze Ziemie Wschodnie” 1943, nr 4, s. 4; T. Michalski, *Ruch oporu w latach 1939–1944 na terenie VI Rejonu BCH-AK Turka*, s. 5, <http://cyfrowa.chbp.chelm.pl/dlibra/doccontent?id=10172&from=FBC>, dostęp 17 II 2020 r.; E. Vonau, *Zapiski wspomnień*, „Rocznik Lubelski” 2011, t. 37, s. 215; M. Siwicki, *Dzieje konfliktów polsko-ukraińskich*, t. 2, Warszawa 1992, s. 229; C. Partacz, *Kwestia ukraińska w polityce polskiego rządu na uchodźstwie i jego ekspozytur w kraju (1939–1945)*, Koszalin 2001, s. 102; B. Kozaczyńska, *Sytuacja materialna ludności na Zamojszczyźnie podczas akcji wysiedleńczo-kolonizacyjnej (27/28 XI 1942 – 15 VIII 1943 r.)*, „Archiwariusz Zamojski” 2013, s. 64. Po analizie materiału źródłowego do takich wniosków doszedł też Robert Ziętek, który omawiając konflikt polsko-ukraiński na Chełmszczyźnie, pisał: „W powszechnym przekonaniu przeciętnego Polaka, Ukraińcy postrzegani byli jako zdrajcy i kolaboranci, szkodzący polskości wszelkimi możliwymi sposobami. W największej mierze wyobrażenie to odnosiło się do ukraińskich aktywistów: wójtów, burmistrzów, policjantów, pracowników UDK i ich mężów zaufania. Nieufność i wrogość pojawiła się też w zwykłych relacjach międzyludzkich, nawet wśród znajomych i sąsiadów” (R. Ziętek, *Konflikt polsko-ukraiński na Chełmszczyźnie i południowym Podlasiu w okresie okupacji niemieckiej*, „Rocznik Chełmski” 2001, t. 7, s. 260).

⁵² I. Fur, *Hrubeszyszczyna pid czas...*, s. 724; J. Pasternak, *Narys istoriji Chołmszczyny i Pidlaszszia. (Nowi czasy)*, Winnipeg–Toronto 1989, s. 269–280.

⁵³ LAC, VKF, vol. 24, file 6, Zwit pracy Przedstawnictwa UCK za czerwiec 1943, 7 VII 1943.

⁵⁴ *Zamojszczyzna – Sonderlaboratorium SS...*, t. 1, s. 509, 522–523.

⁵⁵ *Ibidem*, s. 496.

Zamościa. Część gruntów w okolicach lasów biłgorajskich Niemcy planowali przekazać lokalnej ludności ukraińskiej w celu zwiększenia zdolności produkcyjnych posiadanych przez nich gospodarstw. Gdyby po tej akcji pozostały rezerwy, to planowano ściągnąć ukraińskich osadników z powiatu hrubieszowskiego, a wsie na północ od Lasów Biłgorajskich (szosy Tomaszów Lubelski–Krasnobród) ponownie skolonizować ludnością ukraińską. Wyjaśniając cel takich przemieszczeń, już po ich rozpoczęciu, w przeznaczony dla sztabu osobistego Reichsführera-SS Himmlera notatce z 1 lipca 1943 r. Globocnik pisał: „Tereny otaczające niemiecki obszar osiedleńczy zostaną zajęte przez Ukraińców, którzy w pewnej mierze utworzą przedpole; są oni bardziej ugodowo nastawieni do Niemców. [...] Ponadto przez tego rodzaju osiedlenie w ciągłym niepokoju żyć będą nie Polacy, lecz Ukraińcy, którzy staną się siłą obronną”⁵⁶.

Kilka dni wcześniej, 26 czerwca 1943 r. przedstawiciel zamojskiego SD wezwał na rozmowę kierownika miejscowego UKP i jego zastępcę. Dotyczyła ona przesiedlenia ludności ukraińskiej z południowej części Zamojszczyzny. Dzień później kierownik zamojskiego UKP Roman Perfecki udał się do Lublina, a jego zastępca Ołeh Szuryn do Lwowa. Celem ich podróży było poinformowanie przewodniczącego UKC i przedstawiciela UKC w Lublinie o zamierzonej przez Niemców nowej akcji przesiedleńczej. Zostali oni jednak wyprzedzeni przez władze okupacyjne. W dniu ich wyjazdu lubelskie SD wezwało bowiem Łonhyna Hołejkę, reprezentującego kierownictwo UKC w dystrykcie lubelskim, by zakomunikować o przesiedleniach⁵⁷. Następnego dnia, 28 czerwca, władze niemieckie przekazały mu także polecenie dostarczenia 100 osób do dyspozycji sztabu przesiedleńczego. Zadaniem tym miała zająć się zamojska delegatura UKP z siedzibą w Tomaszowie Lubelskim. Wspomnianą grupę jako oddział poprzedzający planowano skierować w Biłgorajskie, do polskich wsi wytypowanych do wysiedlenia, aby zaopiekować się żywym i martwym inwentarzem pozostawianym w opustoszałych gospodarstwach⁵⁸.

Zanim sformowano stuosobową grupę i przekazano ją do dyspozycji Niemców, na teren powiatu biłgorajskiego rozpoczęło się przesiedlenie ludności ukraińskiej⁵⁹. Poprzedziło je brutalne wysiedlenie i pacyfikacja ludności polskiej. 27 czerwca z myślą o ukraińskich osadnikach wysiedlono ludność polską z Żukowa i Huty Różanieckiej koło Cieszanowa. Działania te poprzedziło pojawienie się (dwa dni wcześniej) oddziałów wojskowych, co zostało przyjęte pozytywnie przez miejscową ludność ukraińską, od początku czerwca będącą celem ataków lokalnej partyzantki. Na miejsce wysiedlonych polskich rodzin planowano osiedlić 95 rodzin ukraińskich, ale wkrótce okazało się, że przysłano ich więcej, bo 138⁶⁰.

Na terenie powiatu zamojskiego wysiedlenia Ukraińców rozpoczęły się 3 lipca i miały objąć 582 rodziny (2420 osób) zamieszkałe na terenie 18 wsi położonych w gminach

⁵⁶ *Ibidem*, t. 2, s. 91. Zob. też A. Jaczyńska, *Sonderlaboratorium SS...*, s. 119.

⁵⁷ LAC, VKE, vol. 20, file 24, Zahalnyj zwit pro perebih pereselenczoji akcji w czastyni Zamiškoho powitu w 1943 roci, 17 VIII 1943.

⁵⁸ *Ibidem*.

⁵⁹ *Ibidem*, Zwit z pereselenczoji akcji na tereni powitw: Zamistia, Bilhoraj-Tarnohorod i Hrubesziv – za lypen 1943 r., 11 VIII 1943.

⁶⁰ *Ibidem*.

Rachanie, Tarnawatka, Krynice i Komarów. Wysiedlonych skierowano do powiatu biłgorajskiego z poleceniem zamieszkania we wsiach Bukowina, Jastrzębiec, Luchów Dolny, Luchów Górny i Wola Różaniecka. 8 lipca rozpoczęto wysiedlenie kolejnych 20 wsi, położonych w gminach Majdan Górny, Jarczów i Pasieka. W zorganizowanym w tym dniu transporcie znalazło się 808 rodzin (3441 osób). Ponieważ nie wszystkie rodziny udało się od razu przesiedlić, dlatego dzień później część ukraińskich osadników skierowano do powiatu biłgorajskiego do wsi Aleksandrów, Łukowa, Wola Różaniecka, Wola Obszańska, Luchów Dolny i Luchów Górny⁶¹.

9 lipca 1943 r. do Zamościa przybył przedstawiciel władz dystryktu z Lublina, który wydał pisemny rozkaz przedstawicielom komitetów ukraińskich, aby ukraińskich przesiedleńców rozmieścić we wsiach przyległych do terenów zasiedlonych przez Niemców. W rozkazie tym chodziło o miejscowości w gminach: Pasieki, Majdan Sopocki, Suchowola, Krasnobród, Cieszanów oraz wsie w powiecie biłgorajskim (Stanisławów, Hamernia, Długi Kąt, Zwierzyniec, Rudka z Borkiem, Żurawica i Kosobudy). Prędko okazało się też, że wytypowanych do przesiedlenia osadników ukraińskich było za mało, aby zrealizować niemieckie plany. Z tego powodu uznano, że trzeba wskazać dodatkowe 1200 rodzin spośród gospodarstw małorolnych na terenie 3 gmin powiatu hrubieszowskiego, tj. Krystynopol, Tarnoszyn i Bełz⁶².

Realizacja planu przesiedleńczego ludności ukraińskiej, po wyjeździe O. Szuryna, spadła na Anatola Kartaszewskiego. Kartaszewski przebywał w tym czasie w Tomaszowie Lubelskim i pełnił funkcję przedstawiciela UKC ds. przesiedleń. 10 lipca 1943 r. przybył on do Hrubieszowa na rozmowy ze starostą, który, jak się okazało, nie był w ogóle poinformowany o planowanych przesiedleniach rodzin ukraińskich. Natomiast powiadomiony o akcji przesiedleńczej kierownik hrubieszowskiego oddziału UKP Afrykan Chruszcz uznał ją za działanie szkodliwe i odmówił poparcia. 12 lipca Kartaszewski o przebiegu przeprowadzonych rozmów zawiadomił przybyłych do Hrubieszowa przedstawicieli władz niemieckich, odpowiedzialnych za akcję przesiedleńczą. Niedługo po tym hrubieszowski UKP i jego delegatura tomaszowska otrzymały od władz niemieckich polecenie organizacji przesiedlenia mieszkańców wsi Wola Gródecka, Wola Korhyńska, Pańków i Pańków Kolonia, Pasieki, Rabinówka, Rogoźno, Szarowola, Zawady. Równoległe bez ich wiedzy Niemcy wysiedlili mieszkańców wsi Suchowola, Suchowola Kolonia, Potoczek, Adamów, Hutki, Czarnowola, których skierowali na południowy odcinek obszaru kolonizacji. Zgodnie z planem do 17 lipca wysiedleńcy mieli znaleźć się w wytypowanych gospodarstwach⁶³.

Niemieckie metody wysiedlenia ludności polskiej bezpośrednio i błyskawicznie uderzały również w ludność ukraińską. Ponadto prowadziły one do jeszcze większego konfliktu między nią a wysiedlanymi Polakami. Sytuacje takie nagminnie odnotowywały sprawozdania UKP. Pisano w nich, że pomimo zapewnień Niemców, że „prowadzi się już wysiedlenie

⁶¹ *Ibidem*, Zahalnyj zwit pro perebih pereselenczoji akcji w czastyni Zamiśkoho powitu w 1943 roci, 17 VIII 1943. Zob. też *Zamojszczyzna – Sonderlaboratorium SS...*, t. 2, s. 149.

⁶² LAC, VKE, vol. 20, file 24, Zahalnyj zwit pro perebih pereselenczoji akcji w czastyni Zamiśkoho powitu w 1943 roci, 17 VIII 1943. Zob. też *Zamojszczyzna – Sonderlaboratorium SS...*, t. 2, s. 149.

⁶³ LAC, VKE, vol. 20, file 24, Zahalnyj zwit pro perebih pereselenczoji akcji w czastyni Zamiśkoho powitu w 1943 roci, 17 VIII 1943.

Polaków z wsi przeznaczonych dla osiedlenia Ukraińców, przy przesiedleniu ludzi z najbliższych wsi okazało się, że na wyznaczonych miejscach nigdzie nie ma wolnych gospodarstw, a to dlatego, że podczas policyjnej akcji tylko w niewielkiej ilości ludność polska była zabierana do obozów, przeważnie rozbiegała się po okolicznych laskach i niezwłocznie po odjeździe policji powracała do swoich osad. Uważając Ukraińców za inicjatorów i winowajców swoich nieszczęść ludność polska w różny sposób mściła się na ukraińskich przesiedleńcach, którzy byli u nich zakwaterowani. Zaczęły się napady mniejszych i większych band (od 4 do 200 osób), rabunki i w wielu wypadkach nawet gwałty na kobietach⁶⁴.

Z zachowanych dokumentów wynika, że członkowie UKP i ich delegatur w Zamościu, Tomaszowie, Hrubieszowie, Tarnogrodzie i Cieszanowie oponowali przeciwko obowiązki osiedlania się Ukraińców w etnicznie jednociele polskich wsiach w północno-zachodniej części powiatu zamojskiego i przylegającej do niej części biłgorajskiego. Ponieważ nie byli w stanie wpływać na decyzje lokalnych władz okupacyjnych, z wizytą do Tomaszowa Lubelskiego i Hrubieszowa przybył Kubijowicz, przewodniczący UKC. Podczas tej wizyty zadecydował on, że ze strony ukraińskiej koordynatorem akcji będzie odtąd Wołodimir Łewycki, natomiast bezpośrednio w powiatach nadzór nad nią powierzył Ołehowi Kułyniakowi (Biłgoraj), Kartaszewskiemu (Tomaszów Lubelski) i Wołodymyrowi Biłeckiemu (Cieszanów)⁶⁵.

Wizyta przewodniczącego UKC w praktyce nie miała większego znaczenia, nie przyniosła bowiem żadnych zmian w polityce wysiedleńczej władz niemieckich. W najbliższych dniach odstąpiły one jedynie od planu wysiedlania Ukraińców z Bełżca i Tomaszowa Lubelskiego, a także zasiedlania Ukraińcami Zwierzyńca oraz dwóch przyległych do niego osad (Rudka i Borek). Poinformowały też Delegaturę UKP w Tomaszowie Lubelskim, „że od 18.7.1943. akcja wysiedlenia ludności polskiej będzie prowadzona bardzo gruntownie”. Odtąd lokalne UKP, co najmniej na dzień przed akcją, miały otrzymywać zawiadomienie o tym, w jakich miejscowościach będą odbywać wysiedlenia ludności ukraińskiej. Dzięki temu miały mieć czas na skierowanie wysiedleńców do wyznaczonych wcześniej miejscowości⁶⁶.

21 lipca niemieckie władze okupacyjne przekazały Delegaturze UKP w Tomaszowie Lubelskim polecenie przygotowania do przesiedlenia 657 rodzin z powiatu hrubieszowskiego. Wysłanie ich przewidziano na 23 lipca, tj. dzień, w którym w wybranych wsiach miano równolegle wysiedlać polskie rodziny. Tydzień później władze niemieckie poinformowały, choć nie było to zgodne z prawdą, że przesiedlenia ludności ukraińskiej zostały zakończone. Do 30 lipca, jak twierdziły, zakończono ostateczną regulację wcześniejszych przesiedleń. Celem wspomnianych regulacji było podzielenie wsi mieszanych na dwie strefy: polską i ukraińską, przy czym ludność ukraińska miała być osiedlona w gospodarstwach odebranych Polakom. W rzeczywistości nierzadko zdarzało się, że nie było gdzie osiedlać przybyłych ukraińskich przesiedleńców i w końcu kierowano ich do zupełnie innych wsi, w których dotąd nie było ludności ukraińskiej. Tak postąpiono w przypadku

⁶⁴ *Ibidem*.

⁶⁵ *Ibidem*.

⁶⁶ *Ibidem*.

części przesiedleńców skierowanych do Józefowa, którym niemieccy urzędnicy kazali przenieść się (30 lipca) do pobliskich wsi Borowina i Tarnowola⁶⁷.

Według wiedzy posiadanej przez Delegaturę UKP w Tomaszowie Lubelskim 30 lipca 1943 r. w różnych wsiach w powiecie biłgorajskim przebywały 754 rodziny ukraińskich przesiedleńców, spośród których gospodarstwa otrzymało jedynie 38. „Reszta z braku wolnych miejsc – pisano w raporcie – była jedynie rozkwaterowana w różnych wsiach, przy czym często przebywali nawet nie w chatach, a w stodołach i stajniach. Z powodu nieustannych napadów bandyckich, rabunku i gwałtów [ukraińska] ludność [...] była zrozpaczona i przestraszona. Szczególnie ciężko było [...] osiedlonym na obszarach zalesionych, gdzie niemal co nocy niepokoiili ich bandyci, zabierając przesiedleńcom resztki i tak ubożego majątku. [...] Wśród wysiedleńców zaczęła się panika. Szczególnie źle czuli się wysiedleńcy z Hrubieszowszczyzny, którzy przyszedli z miejscowości w pełni bezleśnych, z bardzo dobrymi gruntami, do lasów i piasków. Rozpoczęła się ucieczka hrubieszowskich przesiedleńców, którzy wykorzystywali każdą możliwość i okazję do powrotu w ojczyście strony, na łaskę rodziny i znajomych. W międzyczasie wiadomości o wstrzymaniu wysiedlenia rozniosły się [...], z każdym dniem [coraz] więcej i więcej polskich uciekinierów powracało do swoich osad. Jednocześnie [władze niemieckie] zaczęły powoli zwalniać [Polaków] osadzonych w obozach i nawet ci nieliczni przesiedleńcy ukraińscy, którzy dostali nadziały ziemi, po powrocie z obozów poprzednich właścicieli, nie mając żadnej ochrony, musieli zwolnić obsadzone gospodarstwa”⁶⁸.

Władze okupacyjne permanentnie rozgrywały antagonizmy narodowościowe, posuwając się do nieustannego podburzania⁶⁹. Przykładem takiego działania było oznajmienie członkom UKP, że władze dystryktu są za skorygowaniem planu osadniczego, aby wszyscy ukraińscy przesiedleńcy otrzymali gospodarstwa, ale nowe propozycje mają przygotować właśnie UKP. Nie trzeba było być niezwykle przewidującym, aby zrozumieć, że przygotowywanie projektu przez Ukraińców wywoła niezadowolenie ludności polskiej, która obarczy ich odpowiedzialnością za swoje nieszczęścia. Mimo to wspomniany plan „korekty” został zaprezentowany 8 sierpnia 1943 r., o czym poinformowano w trakcie konferencji przedstawicieli UKP z władzami niemieckimi w starostwie w Zamościu. Osią jego założeń było uznanie, że „Polacy z wsi mieszanych mają być wysiedleni do wsi czysto polskich, a na ich miejsce przyjdą ukraińscy przesiedleńcy, którzy dotąd pozostają bez przydziałów”. Niezmiernie ważną kwestią poruszoną w trakcie wspomnianego spotkania było potwierdzenie porażki planów przesiedleńczych. Przyznano bowiem, że niemal wszyscy przesiedleńcy z powiatu hrubieszowskiego powrócili w rodzinne strony i na początku sierpnia tylko 76 rodzin pozostawało jeszcze na terenach ostatniego przesiedlenia. Po konsultacji z władzami dystryktu zdecydowano, że proponowana korekta obejmie tylko przesiedleńców z powiatu hrubieszowskiego, którzy znajdowali się pod opieką Delegatury UKP w Tomaszowie Lubelskim, a sprawa przesiedleńców z pozostałych obszarów zosta-

⁶⁷ *Ibidem*.

⁶⁸ *Ibidem*; *Zamojszczyzna – Sonderlaboratorium SS...*, t. 2, s. 149.

⁶⁹ Zob. *Biuletyn Informacyjny*, cz. 3: *Przedruk rocznika 1944. Konspiracja*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 2003, nr spec. 3, s. 1643; *Polsko-ukraiński stosunki w 1942–1947 rokach...*, s. 78–79, 168.

nie uregulowana w terminie późniejszym. W konsekwencji zamojskie starostwo zatwierdziło plan pozyskania gospodarstw do osiedlenia 254 rodzin ukraińskich z 6 wsi (Ulów, Kunki, Zawady, Wólka Łosiniecka, Łosiniec i Majdan Sopocki). By go zrealizować, należało wysiedlić taką samą liczbę polskich rodzin, które musiały samodzielnie znaleźć przytułek we wsiach, w których część polskich właścicieli przebywała w niemieckich obozach. „W celu uniknięcia popłochu – pisano w raporcie delegatury UKP w Tomaszowie Lubelskim – i dalszych niepokojów, powołał p. Starosta do przeprowadzenia wysiedlenia polskich rodzin specjalny do tego stworzony Komitet Polski, który w ścisłym porozumieniu z Komitetem Ukraińskim miałby prowadzić swoją pracę”. Do 17 sierpnia wysiedlono 30 rodzin polskich i zasiedlono ich gospodarstwa ukraińskimi przesiedleńcami oraz przygotowywano do usunięcia kolejnych 30 rodzin. Wykonanie dalszej części planów Delegatura UKP w Tomaszowie Lubelskim uznała za zadanie nierealne, chociażby ze względu na powrót do swych domostw części polskich rodzin przetrzymywanych dotąd w obozach w Zamościu i Lublinie. Dodatkowych problemów tomaszowskiemu UKP nastęrczało 80 rodzin ukraińskich z powiatu hrubieszowskiego, które wysiedlono wcześniej do okręgu Cieszanów. Po przyjeździe starych właścicieli zostali oni zmuszeni do powrotu, który odbywał się przez terytorium okręgu kontrolowanego przez Delegaturę UKP w Tomaszowie Lubelskim. Ponieważ powracający nie mieli środków transportu, trwało to stosunkowo długo i w połowie sierpnia 1943 r. jeszcze ok. 40 takich rodzin przebywało w okolicach Tomaszowa Lubelskiego⁷⁰.

Według relacji Kubijowicza dopiero w sierpniu 1943 r., podczas konferencji zarządzonej przez gubernatora Franka w Krakowie, podjęto decyzję o wstrzymaniu akcji przesiedleńczej w dystrykcie lubelskim. Wtedy też, podczas wspomnianej konferencji, poruszono sprawę przygotowania nowego planu „przesiedlenia polsko-ukraińskiego na Lubelszczyźnie”. Generalny gubernator miał wyrazić niezadowolnienie ze skutków i metod zastosowanych w trakcie przesiedlenia oraz wskazać osobę Globocnika jako winnego zaniedbań⁷¹.

W sierpniu 1943 r. do rozstrzygnięcia losu ukraińskich przesiedleńców, mimo formalnego zakończenia akcji, ciągle było jeszcze daleko. Łewycki, koordynator akcji przesiedleńczej na Zamojszczyźnie z ramienia UKC, w swym raporcie z 27 sierpnia 1943 r. pisał: „Nawiązując od sprawozdania za miesiąc lipiec br. przychodzi mi stwierdzić w pierwszej kolejności, że wszystkie obietniczki czynników urzędowych o zakończeniu akcji przesiedleńczej, dokładniej jej korekcie, aby umieścić nasze bezdomne rodziny, nie spełniły się. [...] Ludzie są zakwaterowani tymczasowo u ukraińskich i polskich rodzin we wsiach koło Tomaszowa [Lubelskiego], gdzie z dnia na dzień oczekują nadziałów. Muszę powiedzieć to otwarcie, że my ich okłamujemy, bo [...] nie ma szansy na ich osiedlenie”⁷². Beznadziejność sytuacji opisywał też w swym raporcie z 30 sierpnia 1943 r. proboszcz parafii w Szewni w powiecie zamojskim, ks. Ołeksij Marcynkewicz. W nadesłanym do Konsystorza Prawosławnego w Chełmie raporcie pisał: „8 lipca br. Wieś Suchowolę

⁷⁰ LAC, VKF, vol. 20, file 24, Zahalnyj zwit pro perebih pereselenczoji akcji w czastyni Zamiškoho powitu w 1943 roci, 17 VIII 1943. Zob. też *Zamojszczyzna – Sonderlaboratorium SS...*, t. 2, s. 149.

⁷¹ LAC, VKF, vol. 17, file 24, Protokół iz zasidannia kermanycziv w dni 2 weresnia 1943 r.

⁷² *Ibidem*, vol. 20, file 24, Zwit z pereselenczoji akcji na tereni powitw: Zamistia, Biłhoraj-Tarnohorod i Hrubesziw: serpeń 1943 r., 27 VIII 1943.

wysiedlono, a 34 rodziny ukraińskie z tej wsi tymczasowo zostały umieszczone w Majdanie Sopotkim. Dnia 8 lipca br. wysiedlono wieś Potok, a 15 rodzin z tej wsi umieszczono tymczasowo w Kosobudach. Wspomniane rodziny do tej pory nie otrzymały nadziałów ziemi i dlatego stan materialny tych rodzin jest bardzo krytyczny⁷³.

Wydarzenia z połowy sierpnia potwierdzały, że powrót ludności polskiej skutkowało natężeniem konfliktów z ukraińskimi przesiedleńcami i w końcu ucieczką tych ostatnich do miejsc, z których przybyli. Ponieważ ich poprzednie gospodarstwa zostały skonfiskowane przez Niemców, pozbawieni byli środków do życia i zwracali się o pomoc do UKP. W Hrubieszowie w drugiej połowie sierpnia wystąpiło o nią 45 rodzin (306 osób). W Tarnogrodzie, gdzie była siedziba biłgorajskiego UKP, szacowano, że pomocy będzie potrzebowało 156 rodzin, tj. ok. 700 osób⁷⁴.

Sytuacja ekonomiczna ukraińskich przesiedleńców była bezpośrednią konsekwencją zastosowanych przez władze okupacyjne represyjnych metod organizacji wysiedlania. W sprawozdaniach UKP pisano, że „wolno było z sobą zabrać rzeczy osobiste, pościel, przybory kuchenne. Reszta urządzeń domowych, jak również cały inwentarz żywy i martwy każdy wysiedleniec miał pozostawić na miejscu”. W praktyce pozostawali oni niemal bez majątku, a składane obietnice, że wszystkie niezbędne przedmioty i inwentarz otrzymają na nowym miejscu zamieszkania, nie miały wiele wspólnego z rzeczywistością. Jako przykład może posłużyć sytuacja, gdy „w ciągu 10 minut żandarmeria wysiedliła w[ieś] Szarowola i pieszo, nie pozwalając nic zabrać ze sobą, przepędziła ludzi do Pańkowa”. Dopiero po interwencji UKP w niemieckim biurze przesiedleńczym pozwolono wysiedlonym powrócić do domów, by zabrać podstawowe rzeczy, a następnie odwieziono ich furmankami na miejsce tymczasowego zakwaterowania w Wólce Łosinieckiej. Równie emblematiczny dla ówczesnych wydarzeń był los Ukraińców z Pańkowa, których Niemcy skierowali do wysiedlonej wcześniej wsi Bondyrz. Po dotarciu do nowego miejsca osiedlenia przybysze przekonali się, że ludność polska, która zbiegła przed wysiedleniem, powróciła do swych domostw. Przez sześć dni koczowali oni pod gołym niebem i dopiero na ich usilne prośby przeniesiono ich do Józefowa i Długiego Kąta. Tym, którzy trafili do Józefowa, urzędnicy niemieccy kazali jednak przenieść się do Aleksandrowa. W międzyczasie, 21 lipca władze niemieckie przeprowadziły drugie wysiedlenie ludności polskiej z Bondyrza, a do ich zagród skierowali następną grupę ukraińskich przesiedleńców. Gdy przybyła ona do wsi, wyszło na jaw, że i tym razem nie przeprowadzono „całkowitego wysiedlenia” i w konsekwencji nie było wolnych gospodarstw. Rodziny ukraińskich przesiedleńców musiały zatem „przebywać w stajniach, stodołach, a częściowo pod gołym niebem”. Takie sytuacje miały ogromny wpływ na spotęgowanie lokalnego antagonizmu polsko-ukraińskiego, w danym momencie kształtującego się na bazie wrogości pomiędzy przymusowo wysiedlaną ludnością polską i osiedlanymi w ich domostwach, również przymusowo wysiedlanymi, rodzinami ukraińskimi⁷⁵.

⁷³ *Ibidem*, vol. 25, file 9, Raport Ołeksija Marcynkewycza, 30 III 1943.

⁷⁴ *Ibidem*, vol. 20, file 24, Zwiit z pereselenczoji akcji na tereni powitw: Zamistia, Biłhoraj-Tarnohorod i Hrubesziw: serpeń 1943 r., 27 VIII 1943.

⁷⁵ *Ibidem*; *Polsko-ukrajński stosunki w 1942–1947 rokach...*, s. 171. Zob. też *Zamojszczyzna – Sonderlaboratorium SS...*, t. 2, s. 149.

Zachowane sprawozdania UKP z połowy 1943 r. wielokrotnie podnoszą wątek intensyfikacji konfliktu narodowościowego. W kolejnych miesiącach odnotowywano nowe przypadki zabójstw liderów ich społeczności i ataki na skupiska ludności⁷⁶. Źródłem konfliktu było nie tylko to, że Ukraińcy zajmowali gospodarstwa Polaków, byli inaczej traktowani przez władze okupacyjne, czy też to, że osoby narodowości ukraińskiej służyły w niemieckich formacjach pomocniczych uczestniczących w wysiedlaniu ludności polskiej, ale też kwestia odmiennych celów politycznych i przyjętej przez obie strony taktyki⁷⁷. Bezpośrednimi ofiarami stawali się bezbronni przesiedleńcy, którzy w takiej sytuacji próbowali ratować się ucieczką. Tak było, według relacji przedstawiciela UKC w Lublinie, po akcji polskich partyzantów wymierzonej przeciwko ukraińskim przesiedleńcom w Hucie Różanieckiej. Część z nich zmuszona była powrócić w Hrubieszowskie, inni zostali skierowani na południe i osiedleni w Cieszanowie i Niemstowie. Z grupy tej w Cieszanowie zdołano zatrzymać 40 rodzin, ale stały się one celem ataku powracających niedawnych właścicieli i ich rodzin. W takich sytuacjach wśród Ukraińców powszechne było też przekonanie, że nie można było liczyć na ochronę polskiej policji, bo ta przyjmowała jednoznacznie postawę antyukraińską i sprzyjała wyłącznie ludności polskiej. Dlatego w celu zapewnienia ochrony przesiedleńcom UKP domagały się od władz niemieckich utworzenia posterunków policji ukraińskiej w Cieszanowie, Bełżcu, Płazowie, Narolu i Majdanie Sopockim. Argumentem przemawiającym za taką decyzją, w ich rozumieniu, była chociażby sprawa zabójstwa duchownego greckokatolickiego Myrona Kołtuniuka w Żukowie⁷⁸.

Obecność posterunku policji ukraińskiej nie gwarantowała jednak bezpieczeństwa ukraińskim przesiedleńcom. Jako przykład mogą posłużyć wydarzenia we wspominaanej już wsi Aleksandrów. Została ona zasiedlona w pełni przez Ukraińców, ale mimo ulokowania w niej posterunku policji ukraińskiej większość nowych mieszkańców nie wytrzymała terroru, opuściła osadę i uciekła do powiatu hrubieszowskiego. *Nota bene* w trakcie powrotu byli oni wylapywani przez policję i ponownie wysiedlani⁷⁹.

Symbolem ofiar ponoszonych przez ukraińskich przesiedleńców była w tym czasie wieś Bukowina. Po wypędzeniu i zamordowaniu części polskich mieszkańców tej

⁷⁶ LAC, VKE, vol. 25, file 8, Aktenvermerk: Betr.: Neue Morde der führenden Ukrainer durch die Polen im Distrikt Lublin, 7 IX 1943; SPP, A 269, Wypisy ze sprawozdań Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, s. 69; AAN, Delegatura Rządu RP na Kraj, 202/III/121, s. 152; *ibidem*, 202/III/123, s. 17; *Związek Walki Zbrojnej i Armia Krajowa w Okręgu Lubelskim 1939–1944, cz. 2: Dokumenty*, red. I. Caban, Z. Mańkowski, Lublin 1971, s. 150.

⁷⁷ LAC, VKE, vol. 25, file 8, Telefonogram z Zamistia, 3 IX 1943. W sprawozdaniu Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów (frakcji banderowskiej) pisano: „Należy zauważyć, że przy przesiedlaniu Polaków Niemcy przysyłają policję ukraińską i nakazują w sposób grubiański postępować z nimi i na odwrót. Polacy wykorzystują te akcje w swej propagandzie, mówiąc, że dzieje się to wyłącznie z powodu Ukraińców” (Elektronnyj Archiw Ukrajinśkoho wyzwołnoho ruchu, Polsko-ukrajński stosunki w 1942–1947 rokach, Zwit z Chołmszczyny i Pidlaszszia, 23 VIII 1943, <http://avr.org.ua/viewDoc/11594>, dostęp 17 II 2020 r.; zob. też M. Glina, *Moje przeżycia obecnej wojny*, Hrubieszów, 12 VI 1946, <https://www.zapisyterroru.pl>, dostęp 20 II 2020 r.).

⁷⁸ LAC, VKE, vol. 20, file 24, Zwit z pereselenczoji akcji na tereni powitw: Zamistia, Bilhoraj-Tarnohorod i Hrubieszów – za lypeń 1943 r., 11 VIII 1943. Zob. też B. Prach, *Duchowenstwo Peremyskoji jeparchiji ta Apostolskoji Administraciji Lemkowszczyny*, t. 1, Lwów 2015, s. 119–121.

⁷⁹ LAC, VKE, vol. 20, file 24, Zwit z pereselenczoji akcji na tereni powitw: Zamistia, Bilhoraj-Tarnohorod i Hrubieszów – za lypeń 1943 r., 11 VIII 1943. Zob. też S. Jastrzębski, *Ludobójstwo nacjonalistów ukraińskich na Polakach na Lubelszczyźnie w latach 1939–1947*, Wrocław 2007, s. 18.

miejsowości⁸⁰ przesiedlono do niej Ukraińców z Grodyślavic i Wierszczyca⁸¹. Według sprawozdań UKP 22 lipca 1943 r. poprzedni polscy właściciele gospodarstw, przy wsparciu oddziałów partyzanckich, dokonali napadu na wieś. Spalono wówczas 31 domostw i zabito 10 ukraińskich przesiedleńców. Ponadto z siedmiu osób rannych w trakcie tych wydarzeń wkrótce dwie zmarły. Po akcji ok. 40 rodzin ukraińskich uciekło z Bukowiny, kierując się do miejscowości, z których pochodzili. Wydarzenia te posłużyły UKP do przyspieszenia starań u władz niemieckich na pozwolenie utworzenia na tym terenie oddziałów samoobrony ukraińskiej⁸².

Według stanu na 10 października 1943 r. bez dachu nad głową i nadziałów pozostało 247 ukraińskich rodzin z Zamojszczyzny, wysiedlonych w okresie letnim. Wobec krańcowo złej sytuacji Łewycki zaproponował osiedlenie ich we wsiach z ukraińską większością pod Tomaszowem Lubelskim (Łosiniec, Wólka Łosiniecka, Kunki, Węglów, Majdan Sopocki) i przeniesienia mieszkających tam Polaków do wsi wyłącznie polskich. Obserwował on też powrót części ukraińskich przesiedleńców do miejscowości, w których osiedlono Niemców. Ponieważ ich domostwa były oddane ludności polskiej zatrudnionej jako siła najemna w niemieckich folwarkach, powracający Ukraińcy wypędzali ulokowanych tam robotników i nie zważając na obecność Niemców, oświadczała, że „prędzej zginą tutaj, niż opuszczą swoje domostwa”⁸³.

Akcja wysiedleńczo-kolonizacyjna prowadzona przez Niemców w latach 1942–1943 spotkała się z negatywną oceną pracowników lokalnych UKP. Autor jedynego z raportów konstatował, że chłopów „z czysto ukraińskich wsi pod Zamościem, które miały swoje cerkwie, spółdzielnie, czytelnie, dobre gospodarstwa [przesiedlono] do wsi między łaskami i [na] piaski, wystawiono na napady, grabież, gwałty i mordy [co] musiało zakończyć się fatalnie. Niestety jedynie dla naszych [ukraińskich] włościan. Nasze wsie zajęli niemieccy osiedleńcy, dostali ogromne nadziały, a wyrzuceni Polacy z wsi, przeznaczonych dla naszych rolników, powrócili po wypuszczeniu z obozów na poprzednie siedliska, wyrzucając naszych stamtąd”⁸⁴. Wydarzenia te gwałtownie, jak już wówczas uważano, przyspieszyły tempo rozwoju konfliktu polsko-ukraińskiego. Na jego intensyfikację kluczowy wpływ miała także decyzja lokalnego kierownictwa polskiego o koordynacji antyukraińskiej akcji zbrojnej⁸⁵.

⁸⁰ C. Madajczyk, *Generalna Gubernia...*, s. 76; S. Jastrzębski, *Ludobójstwo nacjonalistów...*, s. 57.

⁸¹ LAC, VKF, vol. 20, file 6, Zwit iz pojizdki po Chołmszczyni w dniach wid 22–31 VII 1943.

⁸² *Ibidem*, file 24, Zwit z pereselenczoji akcji na tereni powitiw: Zamistia, Bilhoraj-Tarnohorod i Hrubesziv – za hpeń 1943 r., 11 VIII 1943; *Polsko-ukrajński stosunki w 1942–1947 rokach...*, s. 172.

⁸³ LAC, VKF, vol. 20, file 6, Zwit z praci tereniw Chołmszczyni i Pidlaszszia za czas hpeń, serpeń, weseń, żowteń 1943 r., 10 X 1943; *Aktenvermerk. Betrifft: Die Lager in Lubliner Distrikt und die Angelegenheit der ukrainischen Aussiedler* [w:] *The Correspondence...*, s. 1039.

⁸⁴ LAC, VKF, vol. 20, file 6, Zwit z praci tereniw Chołmszczyni i Pidlaszszia za czas hpeń, serpeń, weseń, żowteń 1943 r., 10 X 1943.

⁸⁵ *Bataliony Chłopskie na Lubelszczyźnie (1940–1944). Źródła*, oprac. Z. Mańkowski, J. Markiewicz, J. Naumiuk, Lublin 1962, s. 143–144.

* * *

W styczniu 1944 r. przedstawicielstwo UKC w Lublinie pisało, że w trakcie przeprowadzonego w lecie wysiedlenia ludności ukraińskiej wyjechało 7680 osób z powiatu zamojskiego i 3800 z hrubieszowskiego. Spośród skierowanych do powiatu biłgorajskiego 7680 przesiedleńców w pierwszej fazie zatrzymało się tam 6 tys. osób, ale wkrótce zostało ich jedynie 2 tys. Niedługo po przybyciu do poszczególnych miejscowości osadnicy na ogół uciekali stamtąd w obawie o swoje bezpieczeństwo. W konsekwencji wysiedlenia doprowadziły do sytuacji, w której 9 tys. ukraińskich przesiedleńców zostało pozbawionych majątku⁸⁶. Powszechne było przekonanie, że „nieszczęsna akcja wysiedleńcza” z lata 1943 r. skompromitowała jej autorów i wykonawców, ale przede wszystkim była nieszczęściem dla Ukraińców. Członkowie UKP zamiast zajmować się wyznaczonymi zadaniami ogromną większość swego czasu poświęcali sprawom przesiedleńców⁸⁷. Na przełomie lipca i sierpnia 1943 r. przedstawicielstwo UKC w Lublinie – niejako na przekór temu, co twierdziło kilka miesięcy wcześniej – podkreślało wręcz: „lud [ukraiński] nie ma do akcji najmniejszego zaufania, [...] UKC niepotrzebnie zaangażowała się w akcji przesiedlenia [...] lepiej było umyć od tego wszystkiego ręce, bo my nie zyskaliśmy nawet obiecanych ziem etnograficznych i teraz musieliśmy wziąć odpowiedzialność nie tylko za los ukraińskich przesiedleńców z Zamojszczyzny i Hrubieszowszczyzny, ale też za kontyngenty”⁸⁸.

W odczuciu działaczy UKC wysiedlenia ludności ukraińskiej z listopada–grudnia 1942 r. różniły się od zapoczątkowanych w czerwcu 1943 r. przede wszystkim pod względem organizacyjnym. Pierwszą akcją kierowało niemieckie SD, które opracowało plan działania w porozumieniu lubelskim przedstawicielstwem UKC. Wysiedlenia z lata 1943 r. nadzorowały agendy niemieckie, określane w ukraińskich dokumentach mianem „SS-Arbeitsamtów”, które pomijały lubelskie przedstawicielstwo UKC i z poleceniami oraz rozkazami, pod groźbą osobistej odpowiedzialności, zwracały się bezpośrednio do UKP i ich delegatur w Zamościu, Hrubieszowie, Tarnogradzie i Tomaszowie Lubelskim. Przedstawicielstwo UKC próbowało nawiązać kontakt z niemieckim *Arbeitsamt*, ale udało mu się to osiągnąć zaledwie 13 lipca 1943 r. Dopiero wówczas dowiedziało się ono, jak będzie wyglądał plan trwających już wysiedleń. Ponadto niemiecki sztab wysiedleńczy w końcu lipca przestał funkcjonować i przekazał swoje kompetencje starostom z Zamościa, Biłgoraju i Hrubieszowa. Odtąd właśnie z nimi musieli kontaktować się członkowie ukraińskiej komisji przesiedleńczej w Tomaszowie Lubelskim. Przyczynę tych zmian upatrywano w odejściu Globocnika z zajmowanego urzędu w Lublinie i wynikającego z tego zawirowania w podziale kompetencji na szczeblu lokalnych władz okupacyjnych⁸⁹.

⁸⁶ LAC, VKF, vol. 20, file 7, Aktenvermerk: Betrifft: das Sicherheitsproblem der ukrainischen Bevölkerung im Distrikt Lublin, 28 I 1944.

⁸⁷ *Ibidem*, file 6, Zwit z praci tereniw Chołmszczyzny i Pidlaszszia za czas lypeń, serpeń, weresień, żowteń 1943 r., 10 X 1943.

⁸⁸ *Ibidem*, Zwit iż pojizdky po Chołmszczyzny w dniach wid 22–31 VII 1943.

⁸⁹ *Ibidem*, file 24, Zwit z pereselenczoji akcji na tereni powitiw: Zamistia, Biłhoraj-Tarnohorod i Hrubiesziv – za lypeń 1943 r., 11 VIII 1943.

Bilans niemieckiej akcji wysiedleńczej i osadniczej ludności ukraińskiej w dystrykcie lubelskim w latach 1942–1943 był znaczący, a zarazem jednoznacznie negatywny. Wywoływał dalekosiężne skutki, które okazały się szczególnie tragiczne dla ogółu lokalnej społeczności ukraińskiej, przy czym w pierwszej kolejności tych, których przesiedlenia dotknęły bezpośrednio. Zdaniem Agnieszki Jaczyńskiej „ostatecznie w trakcie wysiedlenia Zamojszczyzny przesiedleniem objęto ok. 18 tys. Ukraińców”⁹⁰. Według Mariusza Zajączkowskiego w trakcie całej akcji przesiedlono ok. 18–23 tys. chłopów ukraińskich z powiatu zamojskiego i hrubieszowskiego. Przy czym, jak pisze, w trakcie pierwszego etapu obok Polaków przesiedlono także 6878 Ukraińców, drugiego (*Ukrainer-Aktion*) – „stosunkowo niewielką liczbę Ukraińców (194 osoby)” i trzeciego – ok. 11–15 tys.⁹¹ Opierając się na informacjach zawartych w dokumentach UKC, Jerzy Hawryluk uznał, że liczba ukraińskich przesiedleńców w okresie niemieckiej akcji wysiedleńczej i osadniczej na Zamojszczyźnie w latach 1942–1943 wyniosła 21 tys. osób⁹². Pomimo że ogólna liczba, w każdym z podanych szacunków, była ok. pięciokrotnie mniejsza od liczby represjonowanych Polaków, to społeczność, która pod wpływem niemieckiej polityki przesiedleńczej musiała opuścić swe domostwa, była ogromna. Rację ma niewątpliwie też Jaczyńska, podkreślając, że „akcja ta doprowadziła do zwiększenia antagonizmu polsko-ukraińskiego”⁹³, ale jego apogeum, o czym wtedy jeszcze nie wiadomo, miało dopiero nastąpić.

BIBLIOGRAFIA

ŹRÓDŁA

Źródła archiwalne

Archiwum Akt Nowych

Delegatura Rządu RP na Kraj

Archiwum Państwowe w Lublinie

Centrala Przesiedleńcza Policji Bezpieczeństwa – Ekspozytura w Zamościu

Elektronnyj Archiw Ukrajinśkocho wyzwolnoho ruchu

Polśko-ukrajinśki stosunki w 1942–1947 rokach

Library and Archives Canada

Volodymyr Kubijovyc Fonds

⁹⁰ A. Jaczyńska, *Sonderlaboratorium SS...*, s. 119.

⁹¹ M. Zajączkowski, *Ukraińskie podziemie...*, s. 113.

⁹² J. Hawryluk, *Wid „liniji Wołodymyra” do „liniji Kerzona”. (Przyczynok do istoriji ukrajinskoji Chołmszczyny) [w:] Krow ukrajinska, krow polśka... Trahedija Chołmszczyny ta Pidlaszszia w rokach 1938–1948 u spohadach*, red. M. Iwanyk, Toronto–Lwiv 2014, s. 29.

⁹³ A. Jaczyńska, *Sonderlaboratorium SS...*, s. 119.

Studium Polski Podziemnej w Londynie

Oddział VI Sztabu Naczelnego Wodza

Źródła drukowane

- Armia Krajowa w dokumentach 1939–1945*, t. 1–2, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1990.
- Baedeker K., *Das Generalgouvernement. Reisehandbuch*, Leipzig 1943.
- Bataliony Chłopskie na Lubelszczyźnie (1940–1944). Źródła*, oprac. Z. Mańkowski, J. Markiewicz, J. Naumiuk, Lublin 1962.
- Biuletyn Informacyjny*, cz. 3: *Przedruk rocznika 1944. Konspiracja*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 2003, nr spec. 3.
- Bojko M., *Moja зустріч з Хрубешівщиною* [w:] *Nadbużańszczyzna*, red. M. Martyniuk i in., t. 2, Nju-Jork–Paryż–Sydney–Toronto 1989.
- Fur I., *Hrubeszivszczyzna pid czas nimeckoji okupaciji, 1939–1944* [w:] *Nadbużańszczyzna*, red. M. Martyniuk i in., t. 1, Nju-Jork–Paryż–Sydney–Toronto 1986.
- Glina M., *Moje przeżycia obecnej wojny*, Hrubieszów, 12 VI 1946, <https://www.zapisyterroru.pl>.
- M.K., *Jak dijszto do stworennia Ukrajinskoho Centralnoho Komitetu*, „Krakiwski Wisti” 1942, nr 66.
- Michalski T., *Ruch oporu w latach 1939–1944 na terenie VI Rejonu BCh-AK Turka*, s. 5, <http://cyfrowa.chbp.chelm.pl/dlibra/doccontent?id=10172&from=FBC>.
- Nie było kiedy płakać. Losy rodzin polskich wysiedlonych z Zamojszczyzny (1942–1943)*, t. 1–2, oprac. B. Kozaczyńska, Siedlce 2014.
- Polska i Ukraina w latach trzydziestych–czterdziestych XX wieku. Nieznane dokumenty z archiwów służb specjalnych*, t. 4, cz. 1: *Polacy i Ukraińcy pomiędzy dwoma systemami totalitarnymi 1942–1945*, Warszawa–Kijów 2005.
- Polskość na Ziemiach Wschodnich*, „Nasze Ziemie Wschodnie” 1943, nr 4.
- Polsko-ukrajński stosunki w 1942–1947 rokach u dokumentach OUN ta UPA (u dwóch tomach)*, t. 1: *Wijna pid czas wijny. 1942–1945*, red. W. Wjatrowycz, Lwów 2011.
- Protokół przesłuchania świadka (Hipolita Ornata)*, Hrubieszów, 12 VIII 1946, <https://www.zapisyterroru.pl>.
- Siwicki M., *Dzieje konfliktów polsko-ukraińskich*, t. 2, Warszawa 1992.
- The Correspondence of the Ukrainian Central Committee in Cracow and Lviv with the German Authorities, 1939–1944*, cz. 2, red. W. Veryha, Edmonton–Toronto 2000.
- Ukrajinskyj zdwyh*, red. W. Serhijczuk, Kyjów 2004.
- Vonau E., *Zapiski wspomnień*, „Rocznik Lubelski” 2011, t. 37.
- Wysiedlanie ludności polskiej w tzw. Kraju Warty i na Zamojszczyźnie oraz popełnione przy tym zbrodnie*, oprac. W. Szulc, Warszawa 1970.
- Zamojszczyzna – Sonderlaboratorium SS. Zbiór dokumentów polskich i niemieckich z okresu okupacji hitlerowskiej*, t. 1–2, red. C. Madajczyk, Warszawa 1977.
- Zamojszczyzna w okresie okupacji hitlerowskiej. Relacje wysiedlonych i partyzantów*, oprac. A. Glińska, Warszawa 1968.
- Związek Walki Zbrojnej i Armia Krajowa w Okręgu Lubelskim 1939–1944*, cz. 2: *Dokumenty*, red. I. Caban, Z. Mańkowski, Lublin 1971.

OPRACOWANIA

- Berkhoff K., *Harvest of Despair. Life and Death in Ukraine Under Nazi Rule*, Cambridge–London 2004.
- Bożyk A., *Między narodowym odrodzeniem a kolaboracją – Ukraińcy na Lubelszczyźnie pod okupacją niemiecką 1939–1944*, mps pracy doktorskiej napisanej w Instytucie Historii UMCS w Lublinie, pod kierownictwem dr. hab. M. Mazura, Lublin 2014.
- Bożyk A., *Ukraiński Komitet Centralny – geneza oraz struktura organizacyjno-terytorialna*, „Rocznik Lubelski” 2016, t. 42.
- Datner Sz., Gumkowski J., Leszczyński K., *Wysiedlenia na Zamojszczyźnie*, „Biuletyn Głównej Komisji Zbrodni Hitlerowskich” 1960, t. 13.
- Eberhardt P., *Skala demograficzna wojennych i powojennych migracji politycznych na ziemiach polskich* [w:] *Wysiedlenia jako narzędzie polityki ludnościowej w Europie XX wieku*, red. J. Wołoszyn, Lublin 2015.
- Głowacki A., *Inwazja Armii Czerwonej. IV rozbiór* [w:] *Białe plamy – czarne plamy. Sprawy trudne w polsko-ukraińskich stosunkach 19018–2008*, red. A.D. Rotfeld, A.W. Torkunow, Warszawa 2010.
- Hałagida I., *Ukraińskie straty osobowe w dystrykcie lubelskim (październik 1939 – lipiec 1944) – wstępna analiza materiału statystycznego*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2017, nr 29.
- Hawryluk J., *Wid „linii Wołodymyra” do „linii Kerzona”. (Przyczynok do istoriji ukrajinskoji Chołmszczyny)* [w:] *Krow ukrajinska, krow ppolaska... Trahedija Chołmszczyny ta Pidlaszszia w rokach 1938–1948 u spohadach*, oprac. M. Iwanyk, Toronto–Lwiv 2014.
- Heinemann I., *Generalny Plan Wschodni w praktyce? Wysiedlenia w powiecie zamojskim a narodowosocjalistyczne plany przesiedleńcze* [w:] *Wysiedlenia jako narzędzie polityki ludnościowej w Europie XX wieku*, red. J. Wołoszyn, Lublin 2015.
- Jaczyńska A., *Sonderlaboratorium SS. Zamojszczyzna „pierwszy obszar osiedleńczy w Generalnym Gubernatorstwie”*, Lublin 2012.
- Jastrzębski S., *Ludobójstwo nacjonalistów ukraińskich na Polakach na Lubelszczyźnie w latach 1939–1947*, Wrocław 2007.
- Kielboń J., *Migracje ludności w dystrykcie lubelskim w latach 1939–1944*, Lublin 1995.
- Kopciowski A., *Zagłada Żydów w Zamościu*, Lublin 2005.
- Kozaczyńska B., *Losy dzieci z Zamojszczyzny wysiedlonych do powiatu siedleckiego w latach 1943–1945*, Siedlce 2006.
- Kozaczyńska B., *Marianna Fandri (ps. „Smętek”) z pomocą dzieciom wysiedlonym z Zamojszczyzny do dystryktu warszawskiego (1942–1943)*, „Wschodni Rocznik Humanistyczny” 2014, t. 10.
- Kozaczyńska B., *Sytuacja materialna ludności na Zamojszczyźnie podczas akcji wysiedleńczo-kolonizacyjnej (27/28 XI 1942 – 15 VIII 1943 r.)*, „Archiwariusz Zamojski” 2013.
- Kozaczyńska B., *Wysiedlenie mieszkańców Zamojszczyzny na teren powiatu garwolińskiego w okresie okupacji hitlerowskiej*, „Archiwariusz Zamojski” 2004.
- Kubica H., *Los ludności Zamojszczyzny w KL Auschwitz* [w:] *Wysiedlenia jako narzędzie polityki ludnościowej w Europie XX wieku*, red. J. Wołoszyn, Lublin 2015.
- Kubica H., *Zagłada w KL Auschwitz Polaków wysiedlonych z Zamojszczyzny w latach 1942–1943*, Oświęcim–Warszawa 2004.

- Kubijowycz W., *Ukrajinci w Heneralnij huberniji 1939–1941*, Czikago 1975.
- Łuczak C., *Polska i Polacy w drugiej wojnie światowej*, Poznań 1993.
- Ługowski B., *Struktura i działalność niemieckiego aparatu wysiedleńczego na Zamojszczyźnie*, „*Studia Iuridica Lublinensia*” 2017, nr 3.
- Madajczyk C., *Generalna Gubernia w planach hitlerowskich. Studia*, Warszawa 1961.
- Madajczyk C., *Nazistowska realizacja doktryny panowania rasowego w Zamościu i na Zamojszczyźnie [w:] 400 lat Zamościa*, red. J. Kowalczyk, Warszawa 1983.
- Makar J., Hornyj M., Makar W., Saluk A., *Wid deportacji do deportacji. Suspilno-polityczne zytia chołmsko-pidlaśkich ukrajinciw (1915–1947). Doslidzennia. Spohady. Dokumenty*, t. 1, Czerniwci–Bukrek 2011.
- Mańkowski Z., *Hitlerowska akcja wysiedleń i osadnictwa na Zamojszczyźnie (model czy improwizacja)*, Zamość 1972.
- Mańkowski Z., *Lubelszczyzna w latach drugiej wojny światowej (charakterystyka ogólna, rola historyczna, stan badań i postulaty badawcze)*, „*Rocznik Lubelski*” 1969, t. 12.
- Mańkowski Z., *Między Wisłą a Bugiem 1939–1944. Studium o polityce okupanta i postawach społeczeństwa*, Lublin 1978.
- Markiewicz J., *Nie dali ziemi skąd ich ród. Zamojszczyzna 27 XI 1942 – 31 XII 1943*, Lublin 1967.
- Markiewicz P., *The Ukrainian Central Committee, 1940–1945: A Case of Collaboration in Nazi-Occupied Poland*, mps pracy doktorskiej napisanej w Instytucie Historii UJ w Krakowie, pod kierownictwem dr. hab. J.J. Bruskiego, Kraków 2018.
- Masłowski J.M., *Ruch oporu w powiecie hrubieszowskim (1939–1944)*, mps pracy magisterskiej napisanej w Instytucie Historii UMCS pod kierownictwem Z. Mańkowskiego, Lublin 1978.
- Mirski J., *Wysiedlanie w powiecie zamojskim [w:] Terror niemiecki w Zamojszczyźnie 1939–1944*, red. Z. Klukowski, Zamość 2018.
- Partacz C., *Kwestia ukraińska w polityce polskiego rządu na uchodźstwie i jego ekspozytur w kraju (1939–1945)*, Koszalin 2001.
- Pasternak Je., *Narys istoriji Chołmszczyyny i Pidlaszszia. (Nowi czasy)*, Winnipeg–Toronto 1989.
- Prach B., *Duchowenstwo Peremyśkojji jeparchiji ta Apostolskojji Administraciji Łemkiwszczyyny*, t. 1, Lwiv 2015.
- Radzik T., *Kwestia żydowska i ukraińska w polityce okupanta niemieckiego na Lubelszczyźnie w doniesieniach „Biuletynu Informacyjnego” 1940–1944*, „*Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio F. Historia*” 2005, t. 60.
- Róg T., „...i zostanie tylko pustynia”. *Osobowy wykaz ofiar konfliktu ukraińsko-polskiego 1939–1948. Gmina Cieszanów, powiat Lubaczów*, Rzeszów 2011.
- Serhijczuk W., *Stanowyszcze i dola ukrajinciw u Heneralnomu hubernatorstwi (bez Hałyczyny) w roky nimec koji okupacji [w:] Ukrajina – Polszcza: ważki pytania*, t. 4, Warszawa 1999.
- Tołpyhno A., *Z problemow polityki okupanta wobec wsi w tzw. dystrykcie lubelskim (1939–1944)*, „*Dzieje Najnowsze*” 1973, nr 4.
- Wardzyńska M., *Wysiedlenie ludności polskiej z okupowanych ziem polskich włączonych do III Rzeszy w latach 1939–1945*, Warszawa 2017.
- Zajączkowski M., *Ukraińskie podziemie na Lubelszczyźnie w okresie okupacji niemieckiej 1939–1944*, Lublin–Warszawa 2015.

Ziętek R., *Konflikt polsko-ukraiński na Chełmszczyźnie i południowym Podlasiu w okresie okupacji niemieckiej*, „Rocznik Chełmski” 2001, t. 7.

Zyśko W., *Hitlerowska Centrala Przesiedleńcza – Ekspozytura w Zamościu i urzędy współdziałające w realizacji akcji wysiedleń i osadnictwa niemieckiego na Zamojszczyźnie*, „Archeion” 1979, t. 68.

Zyśko W., *Realizacja akcji wysiedleń na Zamojszczyźnie w świetle rozkazów hitlerowskiej Centrali Przesiedleńczej (UWZ Zamość)*, „Zeszyty Majdanka” 1977, t. 9.

Przesiedlenia ludności ukraińskiej w dystrykcie lubelskim w latach 1942–1943

Artykuł przedstawia w zarysie problem przesiedleń ludności ukraińskiej w dystrykcie lubelskim w latach 1942–1943. Wydarzenia te rzadko są obiektem zainteresowania badań historycznych. Poznanie ich jest jednak jednym z kluczowych ogniw w procesie analizy całościowego obrazu nazistowskiej akcji wysiedlenia ludności Zamojszczyzny, którego były elementem składowym. Przybliża ono nas też do poznania źródeł konfliktu polsko-ukraińskiego na terenie dystryktu. Mimo że przesiedlenia Ukraińców odbywały się równoległe z prowadzonymi na szerszą skalę represjami wobec ludności polskiej, to cele obu akcji były różne. Zgodnie z zamysłem okupanta ludność ukraińską przemieszczono z obszarów przeznaczonych do kolonizacji niemieckiej do osad uprzednio zamieszkiwanych przez Polaków, a otaczających powstającą strefę osadnictwa niemieckiego. Tym samym ukraińscy przesiedleńcy stali się „żywą tarczą”, mającą chronić niemieckich kolonistów przed atakami partyzantów. Według różnych szacunków wysiedlenia w dystrykcie lubelskim objęły od 18 do 23 tys. osób narodowości ukraińskiej. Na bieg wydarzeń próbowało wpływać kierownictwo Ukraińskiego Komitetu Centralnego, ale podjęte przez niego zabiegi zakończyły się porażką i kompromitacją w oczach przesiedleńców.

SŁOWA KLUCZOWE

wysiedlenie ludności ukraińskiej, *Ukrainer-Aktion*, *Werwolf*, *Aktion Zamość*, Zamojszczyzna, dystrykt lubelski, Ukraiński Komitet Centralny

Resettlements of Ukrainian Populations in the District of Lublin, 1942–1943

This article provides an overview of the problem of the resettlements of Ukrainian populations in the district of Lublin in 1942–1943. Those events are typically overlooked in historical research. However, they are key to any comprehensive analysis of the Nazi resettlements of populations in the Zamość area, a process of which they were part.

The resettlements also provide us with a better understanding of the sources of the Polish-Ukrainian conflict in the district. The resettlements of Ukrainians were occurring in parallel with a range of repressions directed at the Polish population, but the two actions had different aims. The occupying forces' idea was to move the Ukrainian population away from those areas that were earmarked for German colonisation and into settlements previously inhabited by Poles around the planned zone of German settlement. This way the resettled Ukrainian population would serve as a living shield protecting the German colonists from partisan attacks. According to various estimates, resettlements in the district of Lublin affected 18,000–23,000 Ukrainians. The Ukrainian Central Committee made attempts to intervene in order to influence those events, but their efforts were ineffective, a fact that discredited the Committee in the eyes of the population affected.

KEYWORDS

resettlement of the Ukrainian population, Ukraiiner-Aktion, Werwolf, Aktion Zamość, Zamość area, district of Lublin, Ukrainian Central Committee

ROMAN WYSOCKI – doktor habilitowany, profesor w Instytucie Historii Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, historyk, stypendysta instytucji naukowych krajowych i zagranicznych, redaktor tematyczny „Rocznika Lubelskiego”, członek kolegium redakcyjnego „Naukowi zapysky Nacionalnoho uniwersytetu Ostrożka akademiya. Seriya: »Istorichni nauky«”. Zajmuje się badaniami naukowymi w obszarze ukraińskiej myśli politycznej, procesami narodotwórczymi i ruchami narodowymi, historią najnowszą Ukrainy oraz stosunkami polsko-ukraińskimi i polsko-białoruskimi w XX w. Autor publikacji naukowych i popularno-naukowych w języku polskim, angielskim i ukraińskim, poświęconych dziejom najnowszemu, m.in. książek: *Organizacja Ukraińskich Nacjonalistów w Polsce w latach 1929–1939. Geneza – struktura – program – ideologia* (Lublin 2003); *W kręgu integralnego nacjonalizmu: „czynny nacjonalizm” Dmytra Doncowa na tle „myśli nowoczesnych” Romana Dmowskiego. Studium porównawcze* (Lublin 2014); *Pacyfikacja Hałyczyny 1930 roku. Dokumenty*, t. 1 (Lwów 2019).

ROMAN WYSOCKI – is a historian, professor at the Institute of History of the Maria Curie-Skłodowska University in Lublin, the recipient of Polish and international scholarships, subject editor at *Rocznik Lubelski*, member of the editorial board of *Naukovy zapysky Natsional'nogo uniwersytetu Ostrozhka akademiya. Seriya: Istorichni nauky*. His research focuses on Ukrainian political thought, nation-building processes and national movements, the modern history of Ukraine, and Polish-Ukrainian-Belarusian relations in the 20th century. Author of academic and popular publications on modern history in Polish, English and Ukrainian, including books such as *Organizacja Ukraińskich Nacjonalistów w Polsce w latach 1929–1939. Geneza – struktura – program – ideologia* (Lublin, 2003); *W kręgu integralnego nacjonalizmu: „czynny nacjonalizm” Dmytra Doncowa na tle „myśli nowoczesnych” Romana Dmowskiego. Studium porównawcze* (Lublin, 2014); *Patsyfikatsiya Galychyny 1930 roku. Dokumenty*, vol. 1 (Lviv, 2019).